

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

WRZESIEŃ 2020

STOLICA APOSTOLSKA

144

**Orędzie Papieża Franciszka
na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego
(1 września 2020r.)**

Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, oznajmijcie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz (Kpł 25, 10)

Drodzy bracia i siostry, co roku, zwłaszcza od publikacji encykliki *Laudato si'* (LS, 24 maja 2015 r.), pierwszy dzień września wyznacza rodzinie chrześcijańskiej Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego. Od niego rozpoczyna się Czas dla Stworzenia, kończący się 4 października, we wspomnienie św. Franciszka z Asyżu. W tym okresie chrześcijanie na całym świecie pogłębiają swoją wiarę w Boga Stwórcę i jednoczą się w sposób szczególny na modlitwie i w działaniach na rzecz ochrony wspólnego domu.

Cieszę się, że tematem wybranym przez rodzinę ekumeniczną na obchody Czasu dla Stworzenia 2020 jest „Jubileusz dla Ziemi”, właśnie w roku, w którym przypada pięćdziesiąta rocznica ustanowienia Dnia Ziemi.

W Piśmie Świętym Jubileusz jest świętym czasem służącym przypomnieniu, powrotowi, odpoczynkowi, naprawianiu i radości.

Czas, by sobie przypomnieć

Jesteśmy zaproszeni, aby przede wszystkim przypomnieć sobie, że ostatecznym przeznaczeniem stworzenia jest wejście w „wieczny szabat” Boga. Jest to podróż, która odbywa się w czasie, obejmująca rytm siedmiu dni tygodnia, cykl siedmioletni i wielki Rok Jubileuszowy, wieńczący siedem lat szabatowych.

Jubileusz jest także czasem łaski, żeby przypomnieć o pierwotnym powołaniu stworzenia, by było i rozwijało się jako wspólnota miłości. Istniejemy jedynie poprzez relacje: z Bogiem Stwórcą, z naszymi braćmi i siostrami jako członkami wspólnej rodziny i ze wszystkimi stworzeniami, które zamieszkają w naszym domu. „Wszystko jest ze sobą powiązane i my, wszyscy ludzie, jesteśmy zjednoczeni jako bracia i siostry we wspólnym pielgrzymstwie, połączeni miłością, którą Bóg obdarza każde ze swoich stworzeń, a która łączy nas z bratem Słońcem, Księżycem, siostrą rzeką i matką Ziemią” (LS, 92).

Jubileusz jest więc czasem, aby upamiętniać, by strzec pamięci, że istniejemy we wzajemnej relacji. Trzeba nam stale pamiętać, że „wszystko jest ze sobą powiązane i że autentyczna troska o nasze życie i naszą relację z naturą jest nierozdzielnie związana z wymiarem sprawiedliwości i braterstwa oraz wierności wobec innych” (LS, 70).

Czas, by powrócić

Jubileusz to czas, by zawrócić i opamiętać się. Zerwaliśmy więzi, które łączyły nas ze Stwórcą, z innymi ludźmi i z resztą stworzenia. Musimy uzdrowić te zniszczone relacje, które są niezbędne do utrzymania siebie i całej tkanki życia.

Jubileusz jest czasem powrotu do Boga, naszego miłującego Stwórcy. Nie można żyć w harmonii ze stworzeniem, nie będąc w pokoju ze Stwórcą, który jest źródłem i przyczyną wszystkich rzeczy. Jak zauważył papież Benedykt, „brutalna konsumpcja stworzenia zaczyna się tam, gdzie nie ma Boga, tam gdzie materia jest odtąd dla nas tylko materialna, gdzie my sami jeste-

śmy ostateczną instancją, gdzie wszystko po prostu należy do nas” (Spotkanie z duchowieństwem diecezji Bolzano-Bressanone, 6 sierpnia 2008).

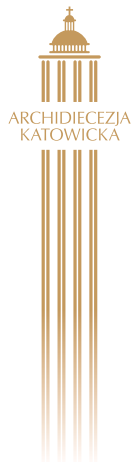
Jubileusz zachęca nas, byśmy ponownie pomyśleli o innych, zwłaszcza o ubogich i najsłabszych. Jesteśmy wezwani, by ponownie zaakceptować pierwotny i życzliwy plan Boga odnośnie do stworzenia jako wspólnego dziedzictwa, uczyty, którą należy dzielić ze wszystkimi braćmi i siostrami w duchu braterstwa; nie w bezładnym współzawodnictwie, ale w radosnej komunii, gdzie będziemy się wzajemnie wspierali i chronili. Jubileusz jest czasem dawania wolności uciśnionym i tym wszystkim, którzy są zakuci w dyby różnych form współczesnego niewolnictwa, z handlem ludźmi i pracą małoletnich włącznie.

Ponadto, musimy ponownie słuchać ziemi, wskazanej w Piśmie Świętym jako *adamah*, miejsce, z którego został wzięty człowiek, Adam. Dzisiaj przerażony głos stworzenia wzywa nas, byśmy powrócili na właściwe miejsce w naturalnym porządku, byśmy pamiętali, że jesteśmy częścią, a nie panami, wzajemnie połączonej sieci życia. Zniszczenie różnorodności biologicznej, zawrotny wzrost liczby katastrof klimatycznych, nierównomierny wpływ obecnej pandemii na najuboższych i najsłabszych, to dzwonek alarmowy w obliczu niepokonanej zachłanności konsumpcji.

Zwłaszcza w obecnym Czasie dla Stworzenia, słuchajmy tętna stworzenia. Ujrzało ono bowiem światło, aby ukazać i przekazać chwałę Boga, aby pomóc nam odnaleźć w jego pięknie Pana wszystkich rzeczy i do Niego powrócić (por. *Św. Bonawentura*, In II Sent., I,2,2, q. 1, concl; Brevil., II,5.11). Ziemia, z której zostaliśmy wzięci, jest więc miejscem modlitwy i medytacji: „rozbudźmy zmysł estetyczny i kontemplacyjny, jaki Bóg w nas umieścił” (*Querida Amazonia*, 56). Zdolność do zadziwienia i kontemplacji jest czymś, czego możemy się nauczyć szczególnie od naszych braci i siostr z ludów pierwotnych, którzy żyją w harmonii z ziemią i jej różnorodnymi formami życia.

Czas na odpoczynek

W swojej mądrości Bóg zastrzegł dzień szabat, aby ziemia i jej mieszkańcy mogli odpocząć i się pokrzepić. Dzisiaj jednak nasz styl życia wypycha planetę poza jej ograniczenia. Nieustanne żądanie rozwoju oraz nieustanny cykl produkcji i konsumpcji wyczerpują środowisko naturalne. Zanikają lasy, dochodzi do erozji gleb, giną pola, dochodzi do coraz większego poszerzania się pustyń, morza ulegają zakwaszeniu i nasilają się burze: stworzenie jęczy!



Podczas Jubileuszu Lud Boży był zaproszony do odpoczynku od swoich zwykłych prac, aby pozwolić ziemi się odrodzić i odbudować świat dzięki obniżeniu zwykłej konsumpcji. Dziś musimy znaleźć sprawiedliwy i zrównoważony styl życia, który przywróciłby Ziemi należny jej odpoczynek, takie sposoby utrzymania się, które wystarczyłyby dla wszystkich, nie niszcząc utrzymujących nas ekosystemów.

Obecna pandemia w jakiś sposób doprowadziła nas do ponownego odkrycia prostszego i bardziej zrównoważonego stylu życia. Kryzys dał nam w pewnym sensie szansę na wypracowanie nowych sposobów życia. Można było stwierdzić, że Ziemia może odżyć, jeśli pozwolimy jej odpocząć: powietrze stało się czystsze, woda bardziej przejrzysta, gatunki zwierząt powróciły do wielu miejsc, z których zniknęły. Pandemia doprowadziła nas na rozdroże. Musimy wykorzystać ten decydujący moment, aby położyć kres działalności i zamierzeniom zbędnym i destrukcyjnym, a także pielęgnować wartości, powiązania i projekty służące rozwojowi życia. Musimy przeanalizować nasze nawyki w zakresie zużycia energii, konsumpcji, transportu i odżywiania. Musimy usunąć z naszych gospodarek aspekty nieistotne i szkodliwe oraz stworzyć owocne sposoby handlu, produkcji i transportu dóbr.

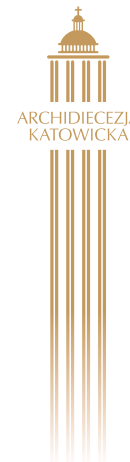
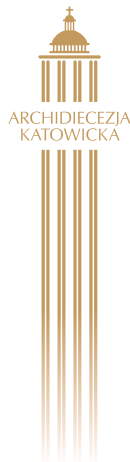
Czas by naprawiać

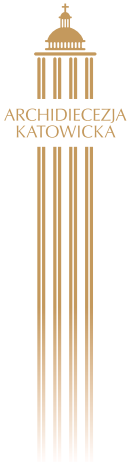
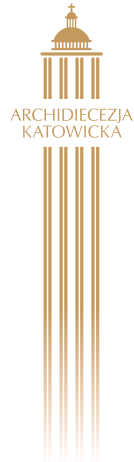
Jubileusz jest czasem naprawy pierwotnej harmonii stworzenia i uzdrowienia zagrożonych relacji międzyludzkich. Zachęca nas do przywrócenia sprawiedliwych stosunków społecznych, zwracając każdemu człowiekowi jego wolności jego dobra oraz darując długi innym. Nie możemy zatem zapominać o historii wyzyskiwania Południa planety, które spowodowało ogromny dług ekologiczny, głównie z powodu grabieży zasobów i nadmiernego wykorzystywania wspólnej przestrzeni środowiska przyrodniczego dla składowania odpadów. Nadszedł czas na sprawiedliwość naprawczą. W związku z tym ponawiam swój apel o umorzenie zadłużenia krajów najsłabszych w świetle poważnych skutków kryzysu zdrowotnego, społecznego i gospodarczego, z jakim borykają się one w wyniku Covid-19. Trzeba też zapewnić, aby bodźce do odrodzenia, które są opracowywane i wdrażane na szczeblu globalnym, regionalnym i krajowym, były rzeczywiście skuteczne, z polityką, ustawodawstwem i inwestycjami skoncentrowanymi na dobru wspólnym i by zapewniały osiągnięcie globalnych celów społecznych i środowiskowych.

Trzeba też naprawić Ziemię. Przywrócenie równowagi klimatycznej jest niezwykle ważne, ponieważ znajdujemy się w sytuacji kryzysowej. Kończy nam się czas, o czym przypominają nasze dzieci i młodzież. Należy zrobić wszystko, co możliwe, aby ograniczyć wzrost średniej temperatury na świecie do poziomu poniżej progę 1,5°C, jak stwierdzono w porozumieniu paryskim w sprawie zmian klimatycznych: jego przekroczenie okaże się katastrofalne, zwłaszcza dla najuboższych wspólnot na całym świecie. W tym krytycznym momencie konieczne jest promowanie solidarności wewnątrzpokoleniowej i międzypokoleniowej. W ramach przygotowań do ważnego szczytu klimatycznego w Glasgow, w Wielkiej Brytanii (COP 26), wzywam wszystkie kraje do przyjęcia bardziej ambitnych celów krajowych w zakresie ograniczenia emisji.

Równie istotne jest przywrócenie różnorodności biologicznej w kontekście bezprecedensowego zanikania gatunków i degradacji ekosystemów. Konieczne jest poparcie apelu ONZ o ochronę 30% powierzchni Ziemi jako siedliska (*habitat*) chronionego do 2030 r. w celu powstrzymania alarmującego tempa utraty różnorodności biologicznej. Zachęcam wspólnotę międzynarodową do współpracy w celu zapewnienia, aby szczyt w sprawie różnorodności biologicznej (COP 15) w Kunming, w Chinach, był punktem zwrotnym w kierunku przywrócenia Ziemi jako domu, w którym obfituje życie, zgodnie z wolą Stwórcy.

Jesteśmy zobowiązani do naprawy zgodnie z zasadami sprawiedliwości, zapewniając, aby ci, którzy zamieszkiwali daną ziemię od pokoleń, mogli na nowo odzyskać w pełni jej używanie. Trzeba chronić wspólnoty tubylcze przed przedsięwzięciami, zwłaszcza międzynarodowymi, które, poprzez szkodliwe wydobycie paliw kopalnych, minerałów, drewna i produktów rolno-przemysłowych, „w krajach mniej rozwiniętych czynią to, czego nie mogą czynić w krajach wnoszących kapitał” (LS, 51). To złe postępowanie biznesowe stanowi „nową postać kolonializmu” (Św. Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników VII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, 27 kwietnia 2001, cyt. w Querida Amazonia, 14), która haniebnie wykorzystuje wspólnoty i kraje najuboższe w desperackim poszukiwaniu rozwoju gospodarczego. Konieczne jest umocnienie ustawodawstwa krajowego i międzynarodowego w celu uregulowania działalności przedsiębiorstw górniczych oraz zapewnienia poszkodowanym dostępu do wymiaru sprawiedliwości.





Czas, aby się radować

W tradycji biblijnej Jubileusz stanowi wydarzenie radosne, rozpoczynające się dźwiękiem trąby, rozbrzmiewającym po całej ziemi. Wiemy, że krzyk Ziemi i ubogich stał się w minionych latach jeszcze głośniejszy. Jednocześnie jesteśmy świadkami tego, jak Duch Święty inspiruje na całym świecie poszczególne osoby i wspólnoty do zjednoczenia się, aby odbudować wspólny dom i bronić najbardziej bezbronnych. Jesteśmy świadkami stopniowego pojawiania się wielkiej mobilizacji ludzi, którzy począwszy od dołu i od peryferii wielkodusznie pracują na rzecz ochrony ziemi i ubogich. Radością napawa, gdy widzimy wielu młodych i wiele wspólnot, zwłaszcza rdzennych, znajdujących się w czołówce, jeśli chodzi o reagowanie na kryzys ekologiczny. Apelują oni o Jubileusz dla Ziemi i nowy początek ze świadomością, że „wszystko może się zmienić” (LS, 13).

Należy również się cieszyć, że specjalny Rok rocznicy *Laudato si'* inspiruje wiele inicjatyw na szczeblu lokalnym i globalnym na rzecz troski o wspólny dom i o ubogich. Ten rok powinien spowodować powstanie długofalowych planów operacyjnych, aby doprowadzić do praktykowania ekologii integralnej w rodzinach, parafiach, diecezjach, zakonach, szkołach, uniwersytetach, służbie zdrowia, przedsiębiorstwach, gospodarstwach rolnych i w wielu innych środowiskach.

Cieszymy się również, że wspólnoty wierzących łączą swe siły w celu stworzenia bardziej sprawiedliwego, pokojowego i zrównoważonego świata. Powodem do szczególnej radości jest fakt, że Czas dla Stworzenia staje się inicjatywą prawdziwie ekumeniczną. Wciąż wzrastamy w świadomości, że wszyscy zamieszkujemy we wspólnym domu jako członkowie tej samej rodziny!

Cieszymy się, ponieważ w swojej miłości Stwórca wspiera nasze skromne wysiłki na rzecz Ziemi. Jest ona również domem Bożym, gdzie Jego Słowo „stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14), miejscem, które zesłanie Ducha Świętego nieustannie odnawia.

„Ześlij swego Ducha, Panie, i odnów oblicze ziemi” (por. Ps 104, 30).

FRANCISZEK

Rzym, u Świętego Jana na Lateranie, 1 września 2020 r.

145

Kongregacji Nauki Wiary, List *Samaritanus bonus* o opiece nad osobami w krytycznych i końcowych fazach życia - omówienie

List jasno podkreśla, że „nie można podejmować bezpośredniego zamachu przeciwko życiu jakiegokolwiek istnienia ludzkiego, również jeśli człowiek o to prosi”. Z tego punktu widzenia nauczanie przedstawione w „*Samaritanus bonus*” nie zawiera nowości: magisterium wiele razy wyrażało stanowcze „nie” wobec wszelkiej formy eutanazji i wspomaganego samobójstwa, oraz tłumaczyło, że odżywianie oraz nawadnianie są życiowymi podstawami, które należy zabezpieczyć choremu. Magisterium wypowiadało się także przeciwko tzw. „uporczywej terapii”, ponieważ w bliskości nieuchronnej śmierci „właściwym jest podjęcie decyzji o zaniechaniu zabiegów, które prowadziłyby jedynie do tymczasowego i bolesnego przedłużania życia”.

List podejmujący nauczanie ostatnich Papieży uznał za potrzebne przypomnienie go, szczególnie w obliczu coraz bardziej permissywnych ustawodawstw dotyczących tych tematów. Jego nowymi elementami są akcenty duszpasterskie, które dotyczą towarzyszenia i troski o chorych znajdujących się na końcowym etapie swojego życia: podjęcie opieki nad tymi osobami nie może być ograniczone jedynie do perspektywy medycznej. Potrzeba zespołowej obecności, aby towarzyszyć z miłością, obecnością, z odpowiednim i zrównoważonym leczeniem, oraz wsparciem duchowym. Znaczące są odniesienia do rodziny, która „potrzebuje pomocy oraz właściwych środków”. Trzeba, aby państwa uznawały pierwszoplanową oraz podstawową funkcję społeczną rodziny „jej niezastąpioną rolę, także w tym obszarze, zabezpieczając odpowiednie środki i struktury, aby ją wspierać”, czytamy w dokumencie. Papież Franciszek przypomina nam, że rodzina „była od zawsze najbliższym szpitalem”. Również dzisiaj, w wielu częściach świata, szpital jest przywilejem dla niewielu, i często znajduje się daleko.

„*Samaritanus bonus*” oprócz tego, że przywołuje dramat wielu trudnych przypadków, diskutowanych w mediach, pomaga nam spoj-

rzeń na świadectwa tych, którzy cierpią i tych, którzy się opiekują, na ogrom świadectw miłości, ofiary, poświęcenia dla chorych w stanie terminalnym oraz dla osób z uporczywą utratą świadomości, wspieranych przez matki, ojców, dzieci i wnuków. To są doświadczenia przeżywane na co dzień w milczeniu, często pośród tysięcy trudności.

Wstęp

- I. Troska o bliźniego
- II. Żywe doświadczenie Chrystusa cierpiącego i przepowiadanie nadziei
- III. „Serce Samarytanina, które widzi”: życie ludzkie jest darem świętym i nienaruszalnym
- IV. Przeszkody kulturowe, które przesłaniają świętą wartość każdego życia ludzkiego
- V. Nauczanie Urzędu Nauczycielskiego
 1. Zakaz eutanazji i samobójstwa wspomaganego
 2. Moralny obowiązek wykluczenia uporczywej terapii
 3. Opieka podstawowa: obowiązek nawadniania i odżywiania
 4. Opieka paliatywna
 5. Rola rodziny i hospicjum
 6. Towarzystwo oraz opieka prenatalna i pediatryczna
 7. Terapie przeciwbólowe i pozbawienie świadomości
 8. Stan wegetatywny i stan minimalnej świadomości
 9. Sprzeciw sumienia ze strony pracowników służby zdrowia i katolickich ośrodków opieki zdrowotnej
 10. Opieka duszpasterska i wsparcie sakramentalne
 11. Rozeznanie duszpasterskie wobec tych, którzy proszą o eutanazję lub samobójstwo wspomaganie
 12. Reforma systemu edukacji i szkolenia pracowników służby zdrowia

Zakończenie

ANDREA TORNIELLI, vaticannews.va

Pełny tekst Listu Samaritanus bonus:

http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20200714_samaritanus-bonus_pl.html

146

Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Z radością powróćmy do Eucharystii!* List o celebrowaniu liturgii w czasie i po pandemii COVID 19 do Przewodniczących Konferencji Episkopatów Kościoła katolickiego

Pandemia wywołana wirusem COVID-19 nie tylko zakłóciła dynamikę życia społecznego, rodzinnego, gospodarczego, oświatowego i zawodowego, ale też zaburzyła życie wspólnoty chrześcijańskiej, włącznie z jego wymiarem liturgicznym. Aby uniemożliwić przenoszenie wirusa, konieczne było wprowadzenie sztywnego dystansu społecznego, co miało następstwa dla pewnej zasadniczej cechy życia chrześcijańskiego: „Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20); „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne” (Dz 2,42-44).

Wymiar wspólnotowy ma znaczenie teologiczne: Bóg jest więzią Osób w Trójcy Przenajświętszej; stworzył człowieka w relacyjnej komplementarności mężczyzny i kobiety, gdyż „nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam” (Rdz 2,18), nawiązuje więź z mężczyzną i kobietą oraz powołuje ich do wejścia z Nim w relację: jak trafnie to ujął Święty Augustyn, niepokojne jest nasze serce, dopóki nie znajdzie Boga i w Nim nie spocznie (por. „Wyznania”, I, 1). Pan Jezus rozpoczął publiczną działalność, powołując grupę uczniów, by wspólnie żyli i głosili Królestwo; z tej małej trzódki narodził się Kościół. Dla opisania życia wiecznego Pismo Święte posługuje się obrazem miasta: Niebieskiego Jeruzalem (por. Ap 21); miasto to wspólnota osób połączonych wspólnymi wartościami, zasadniczymi realiami ludzkimi i duchowymi, miejscami, świątyniami i różnorodną zorganizowaną aktywnością osób, które współdziałają w budowaniu wspólnego dobra. Paganie wznosili świątynie przeznaczone wyłącznie dla bóstwa, a niedostępne dla ludzi, chrześcijanie zaś, gdy tylko mogli się

cieszyć wolnością sprawowania kultu, szybko zbudowali miejsca będące *domus Dei et domus ecclesiae*, gdzie wierni stanowili wspólnotę Boga, lud zwołany do sprawowania kultu i ustanowiony zgromadzeniem świętym. Bóg mógł zatem ogłosić: „Ja jestem twoim Bogiem, ty będziesz moim ludem” (por. Wj 6,7; Pwt 14,2). Pan wiernie zachowuje swoje przymierze (por. Pwt 7,9), dlatego Izrael staje się *Przybytkiem Boga*, miejscem uświęconym Jego obecnością w świecie (por. Wj 29,45; Kpł 26,11-12). Dlatego dom Pański oznacza obecność rodziny dzieci Bożych. Także i dzisiaj, w modlitwie na poświęcenie nowego kościoła, biskup prosi o to, by kościół ten był tym, czym powinien być zgodnie ze swoją naturą: „[...] aby zawsze był miejscem świętym [...]. Niech tutaj źródła łask zmywają ludzkie winy, aby dzieci Twoje, Ojczy, umarłe dla grzechu, rodziły się na nowo do życia Bożego. Niech Twoi wierni, zgromadzeni wokół ołtarza, sprawują pamiętkę Paschy i posilają się przy stole słowa i Ciała Pańskiego. Niech wznosi się tutaj miła Tobie ofiara chwały, a głos ludzi, złączony ze śpiewem Aniołów, niech rozbrzmiewa w nieustannej modlitwie za zbawienie świata. Niechaj tutaj ubodzy znajdą miłosierdzie, uciśnieni prawdziwą wolność, a wszyscy ludzie niech przyoblekają się w godność Twoich dzieci, aż osiągną szczęśliwie radość życia wiecznego w niebieskim Jeruzalem” (Modlitwa na poświęcenie kościoła, w: Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza, Katowice 2001, s. 61-62).

Wspólnota chrześcijan nigdy nie stosowała izolacji i nigdy nie czyniła z kościoła miasta z zamkniętymi bramami. Chrześcijanie, ceniąc wartość życia wspólnotowego oraz dążenia do wspólnego dobra, zawsze zabiegali o integrację w społeczeństwie, jakkolwiek ze świadomością swojej odmienności: być w świecie, nie należąc do świata ani się do niego nie ograniczając (por. „List do Diogneta”, 5-6). Także w sytuacji zagrożenia spowodowanego pandemią ujawniło się wielkie poczucie odpowiedzialności: słuchając władz świeckich i ekspertów oraz z nimi współpracując, Księża Biskupi i konferencje poszczególnych episkopatów byli gotowi podejmować trudne i bolesne decyzje, włączając z przedłużonym zawieszeniem udziału wiernych w celebracji Eucharystii. Kongregacja wyraża głęboką wdzięczność Księżom Biskupom za zaangażowanie i wysiłek włożony w próby udzielenia odpowiedzi w możliwie najlepszy sposób na nieprzewidzianą i złożoną sytuację.

Kiedy tylko jednak okoliczności na to pozwalają, koniecznie i pilnie trzeba powrócić do normalności życia chrześcijańskiego; jego domem

jest budynek kościoła, zaś sprawowanie liturgii, a zwłaszcza Eucharystii, „jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum concilium”, 10).

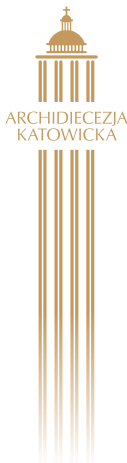
Świadomi faktu, że Bóg nigdy nie opuszcza ludzkości, którą stworzył, i że nawet najcięższe próby mogą przynosić owoce łaski, przyjęliśmy oddalenie od ołtarza Pańskiego jako czas postu eucharystycznego, służący z pożytkiem temu, byśmy na nowo odkryli żywotne znaczenie, piękno i niezmierną wartość Eucharystii. Kiedy to tylko możliwe, trzeba jednak powrócić do Eucharystii z oczyszczonym sercem, z odnowionym zadziwieniem, z mocniejszym pragnieniem, by spotkać Pana, trwać przy Nim i przyjmując Go, aby zanieść Go braciom, dając świadectwo życia wypełnionego wiarą, miłością i nadzieją.

Ten czas wyrzeczenia może dać nam łaskę zrozumienia serca naszych braci męczenników z Abiteny (z początku IV wieku), którzy wobec oczywistego wyroku śmierci odpowiedzieli swoim sędziom ze spokojnym zdecydowaniem: „*Sine Dominico non possumus*”. Bezwzględne *non possumus* (nie możemy) i bogactwa znaczeniowego przymiotnika użytego w formie rzeczownika *Dominicum* (tego, co należy do Pana), nie można przetłumaczyć za pomocą jednego słowa. Króciutka formuła kryje w sobie wielkie bogactwo odcieni znaczeń, które dzisiaj możemy rozważać:

– *Nie możemy żyć*, być chrześcijanami, w pełni realizować swojego człowieczeństwa oraz pragnień dobra i szczęścia, które nosimy w sercu, *bez Słowa Bożego*, które podczas celebracji urzeczywistnia się i staje się żywym słowem, wypowiedzianym przez Boga do tego, kto dzisiaj otwiera serce, by słuchać;

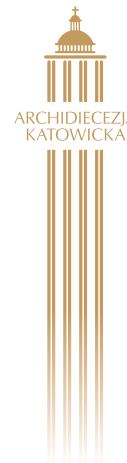
– *Nie możemy żyć* jako chrześcijanie *bez uczestnictwa w Ofierze Krzyża*, w której Pan Jezus daje siebie bez reszty, aby swoją śmiercią zbawić człowieka, który umarł wskutek grzechu; Odkupiciel jednoczy ze sobą ludzkość i przyprowadza ją do Ojca; w uścisku Ukrzyżowanego każde ludzkie cierpienie znajduje światło i pokrzepienie;

– *Nie możemy żyć bez uczy eucharystycznej*, bez stołu Pańskiego, do którego jesteśmy zaproszeni jako dzieci i bracia, by przyjmować tego samego Chrystusa Zmartwychwstałego, obecnego w ciele, krwi, duszy i bóstwie w Chlebie z nieba, który nas krzepi w radościach i w trudach ziemskiego pielgrzymowania;



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

STOLICA APOSTOLSKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

STOLICA APOSTOLSKA

– *Nie możemy żyć bez wspólnoty chrześcijańskiej*, rodziny Pana: potrzebujemy spotkań z braćmi, z którymi nas łączy dziecięctwo Boże, braterstwo z Chrystusem, powołanie i dążenie do świętości i zbawienia dusz w całej bogatej różnorodności wieku, osobistych historii życia, charyzmatów i powołań;

– *Nie możemy żyć bez domu Pańskiego*, który jest naszym domem, bez świętych miejsc, gdzie narodziliśmy się dla wiary, gdzie odkryliśmy opatrnościową obecność Pana i miłosierny uścisk Jego ramion, podnoszący tego, kto upadł, gdzie uświęciliśmy swoje powołanie do życia zakonnego lub małżeńskiego, gdzie zanosiliśmy błagania i dziękczynienia, cieszyliśmy się i płakali, gdzie powierzaliśmy Ojcu naszych najbliższych, którzy doszli do kresu ziemskiego pielgrzymowania;

– *Nie możemy żyć bez dnia Pańskiego*, bez niedzieli, która przynosi światło i nadaje sens kolejnym dniom pracy oraz rodzinnym i społecznym obowiązkom.

O ile środki społecznego przekazu swoją cenną działalnością służą chorym i innym ludziom niemogącym pójść do kościoła, i wyświadczyły wielką przysługę, transmitując Mszę Świętą w czasie, gdy nie było możliwości przeżywania jej we wspólnocie, żadna transmisja nie może się równać z osobistym udziałem w Eucharystii ani nie może go zastąpić. Same transmisje mogą nas nawet oddalić od osobistego i głębokiego spotkania z Bogiem Wcielonym, który wydał nam siebie nie w sposób wirtualny, ale rzeczywisty, mówiąc: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56). Fizyczny kontakt z Panem jest żywotny, niezbędny, niezastąpiony. Kiedy już określono i podjęto konkretne środki ograniczające do minimum możliwość zakażenia wirusem, niech wszyscy koniecznie zajmą z powrotem swoje miejsce w zgromadzeniu braci, niech odkryją na nowo niezastąpioną wartość i piękno celebracji, niech zaproszą i przyciągną zaraźliwym entuzjazmem braci i siostry, którzy są zniechęceni, wystraszeni, nazbyt długo nieobecni czy pogubieni.

Dykasteria chce potwierdzić pewne zasady i zasugerować pewne linie działania dla ułatwienia szybkiego i bezpiecznego powrotu do celebrowania Eucharystii.

Należyta dbałość o przestrzeganie norm higieny i bezpieczeństwa nie może prowadzić do wyjąłowania gestów i obrzędów, do nieświadomego nawet siania lęku i poczucia zagrożenia wśród wiernych.

Od Księża Biskupów oczekuje się roztropnych, ale stanowczych działań wobec władz publicznych, by nie sprowadzały one uczestnictwa wiernych w Eucharystii do kategorii „zgrupowań” i nie uznawały go za równorzędne czy wręcz podrzędne wobec różnych form spotkań rekreacyjnych.

Określanie norm liturgicznych nie leży w kompetencji władz świeckich, lecz prawo kierowania sprawami liturgii mają tylko kompetentne władze kościelne (por. „Sacrosanctum concilium”, 22).

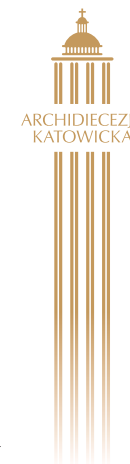
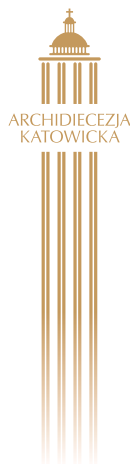
Wiernym należy ułatwić udział w celebracjach, ale bez improwizowanych eksperymentów liturgicznych i przy pełnym poszanowaniu zawartych w księgach liturgicznych norm, które określają przebieg celebracji. Liturgia, będąca doświadczeniem sacrum, świętości i przemieniającego piękna, jest przedsmakiem harmonii wiecznego szczęścia: należy zatem dbać o godność miejsc, wyposażenia kościołów, sposobów sprawowania świętych obrzędów, zgodnie z rzeczowym zaleceniem Soboru Watykańskiego II: „Obrzędy niech się odznaczają szlachetną prostotą” („Sacrosanctum concilium”, 34).

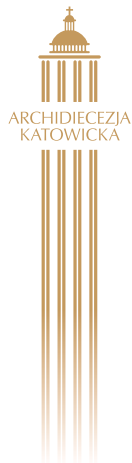
Należy uznać prawo wiernych do przyjmowania Ciała Chrystusa i do adorowania Pana obecnego w Eucharystii w przewidzianych formach, bez ograniczeń wykraczających poza zasady higieny określone przez władze publiczne lub przez Księża Biskupów.

Podczas Eucharystii wierni adorują obecnego w niej Zmartwychwstałego Jezusa; widzimy zaś, jak łatwo zanika zmysł adoracji, modlitwa adoracji. Prosimy Pasterzy, by w swoich katechezach podkreślali konieczność adoracji.

Niezawodną zasadą chroniącą przed zbłądzeniem jest posłuszeństwo. Posłuszeństwo normom określanym przez Kościół, posłuszeństwo Księżom Biskupom. W trudnych czasach (mam na myśli na przykład wojny, pandemię) Księża Biskupi i Konferencje Episkopatów mogą ustalać tymczasowe normy postępowania, których należy przestrzegać. Posłuszeństwo chroni skarb powierzony Kościołowi. Zasady wprowadzone przez Księża Biskupów i Konferencje Episkopatów tracą ważność, kiedy sytuacja wraca do normy.

Kościół wciąż będzie troszczyć się o osobę ludzką w jej integralności. Daje świadectwo nadziei, nakłania do zaufania Bogu, przypomina, że ziemskie życie jest ważne, ale znacznie ważniejsze jest życie wieczne: wspólne życie z Bogiem przez całą wieczność jest naszym celem, naszym



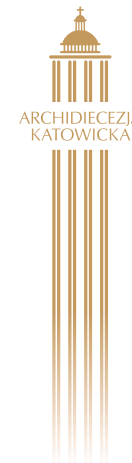


powołaniem. Taka jest wiara Kościoła, o której przez długie wieki dawały świadectwo rzesze męczenników i świętych, takie jest pozytywne głoszenie, które uwalnia od jednostronnych uproszczeń, od ideologii: z należyłą dbałością o zdrowie publiczne Kościoł łączy głoszenie i towarzyszenie na drodze do wiecznego zbawienia dusz. Nadal zatem powierzamy się ufnie Bożemu miłosierdziu, przyzywamy wstawiennictwa błogosławionej Dziewicy Maryi, *salus infirmorum et auxilium christianorum*, w intencji tych wszystkich, których ciężko doświadcza pandemia i wszelkie inne cierpienie; nie ustawajmy w modlitwie za tych, którzy opuścili ziemskie życie, jednocześnie zaś ponówmy postanowienie, by być świadkami Zmartwychwstałego i głosicielami niezachwianej nadziei, która przekracza granice tego świata.

Watykan, 15 sierpnia 2020 roku, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Podczas audiencji udzielonej 3 września 2020 roku niżej podpisanemu Kardynałowi Prefektowi Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Ojciec Święty Franciszek zatwierdził niniejszy list i polecił jego publikację.

ROBERT KARD. SARAH
Prefekt



EPISKOPAT POLSKI

147

Budujmy więzi!

List pasterski z okazji X Tygodnia Wychowania w Polsce (6 września 2020 r.)

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia,

Dzisiejsze czytania mszalne wyrażają prawdę o tym, że w osobisty rozwój każdego człowieka wpisane są relacje z bliźnimi. Prorok Ezechiel przypomina o naszej odpowiedzialności za innych, wyrażającej się w tym, by nie przechodzić obojętnie wobec ich błędów i upadków. Jezus rozszerza krąg odpowiedzialności, mówiąc w Ewangelii o roli, jaką w „pozyskiwaniu brata” może spełnić pojedynczy człowiek, krąg bliskich osób i wreszcie wspólnota Kościoła. Troska o drugiego człowieka jest realizacją przykazania miłości. Św. Paweł pisze w Liście do Rzymian, że stanowi ono fundament, na którym opierają się wszystkie przykazania. Wskazówka Apostoła: „Nikommu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością” jest kluczem do twórczego i głębokiego przeżywania relacji z bliźnimi – w rodzinie, we wspólnocie, wśród przyjaciół, w środowisku zawodowym czy w innych sferach życia.

W przyszłą niedzielę w naszej Ojczyźnie rozpocznie się X Tydzień Wychowania, którego hasłem będzie wezwanie „Budujmy więzi”.

Warto przypomnieć słowa św. Jana Pawła II: „Podobnie jak roślina potrzebuje światła i ciepła dla swego rozwoju, tak człowiek miłości.” (Jan Paweł II, Anioł Pański, 26 grudnia 1982). Budowanie dojrzałych, głębokich relacji opartych na miłości jest też warunkiem skuteczności procesu wychowania.

Budowanie dojrzałych więzi a osobisty rozwój

Papież Franciszek w Adhortacji *Amoris laetitia* przedstawia obraz szczęśliwej rodziny: „Przekraczamy zatem próg tego pogodnego domu,

gdzie rodzina siedzi wokół świątecznego stołu. W centrum spotykamy ojca i matkę z całą ich historią miłosną. W nich wypełnia się ów pierwotny plan, który sam Chrystus przywołuje z mocą: „Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? (Mt 19, 4).” (Papież Franciszek, Adhortacja *Amoris laetitia* 9)

Trudny czas epidemii, który mocno się wpisał w historię rodzin w naszej Ojczyźnie i na całym świecie, stał się dla wielu z nas okazją do refleksji nad dotychczasowym życiem. Przymusowe pozostawanie w domu w gronie najbliższych pozwoliło nam wyraźniej zobaczyć, co tak naprawdę kryje się w naszym wnętrzu. Być może udało się nam zobaczyć, wokół jakich wartości skoncentrowane jest nasze życie, ujawniły się emocje, wyszły na jaw słabości i mocne strony wzajemnych relacji. Warto jeszcze raz objąć myślą ten okres i wyciągnąć z niego praktyczne wnioski.

„Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra.” (Rz 8, 28). Te słowa z Listu do Rzymian mówią o tym, że nie ma w naszym życiu niczego, czego Bóg nie mógłby wykorzystać dla naszego wzrostu. Dotyczy to także ostatnich miesięcy. Niejedna rodzina ma powód, by dziękować Bożej Opatrzności za dobre wykorzystanie okazji do pogłębienia relacji i wzmocnienia wzajemnej miłości. Trzeba jednak dodać, że również ci, którzy dzięki czasowemu porzuceniu zawrotnego tempa spraw dostrzegli, że ich relacje rodzinne wymagają uzdrowienia, mogą być wdzięczni, że dysponują diagnozą umożliwiającą wprowadzenie zmian w najistotniejszej przeciwieństwie sferze życia. Warto wykorzystać tę niepowtarzalną okazję. Może potrzebna będzie rozmowa z duszpasterzem, z doradcą rodzinnym, czasem z terapeutą. Owocem pozytywnie przeżytego kryzysu jest pogłębienie i umocnienie relacji. Jak wielu małżonków może powiedzieć: „Gdyby nie trudny okres, jaki mamy za sobą, nie byłibyśmy dziś tak kochającą się rodziną”.

Cechą charakterystyczną naszych czasów jest indywidualizm i zanik więzi społecznych. Tymczasem w każdym z nas jest głęboka potrzeba relacji. Warto przytoczyć przypowieść Jezusa o kobiecie, która odnalazła zagubioną drachmę. Z radości zaprosiła przyjaciółki i sąsiadki: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam” (Łk 15, 9). Spontaniczny odruch serca każe kobiecie dzielić radość z innymi. W czasie epidemii wielu z nas zatęskniło za swymi krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi. W prowadzonych rozmowach telefonicznych można było często usłyszeć: „Jak tylko to wszystko minie, musimy się spotkać.” Warto

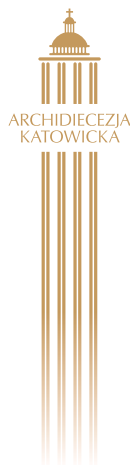
dotrzymać takich obietnic. W epoce, której wyrazem wzajemnych relacji są często jedynie kontakty poprzez media elektroniczne, w sercach wielu osób odżyło pragnienie rozmowy i prawdziwego spotkania z drugim człowiekiem. Nie powinniśmy go w sobie zagłuszać.

Wychowanie do dojrzałego korzystania z mediów elektronicznych

Papież Franciszek przypomina, że „w Nowym Testamencie mowa jest o Kościele zbierającym się w domu. Przestrzeń życiowa rodziny może być przekształcona w Kościół domowy, w miejsce sprawowania Eucharystii, obecności Chrystusa siedzącego przy jednym stole” (Papież Franciszek, Adhortacja *Amoris laetitia* 15).

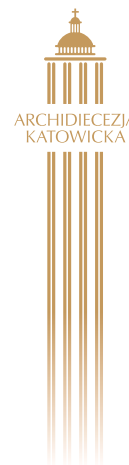
Nic nie zastąpi udziału we Mszy św. wraz z braćmi i siostrami zgromadzonymi razem w kościele. W sytuacji, gdy z przyczyn od nas niezależnych było to niemożliwe, mieliśmy okazję doświadczyć, na ile nasze domy są rzeczywiście domowymi Kościołami. Wiele rodzin ożywiło wspólną modlitwę, podejmując choćby lekturę Pisma Świętego. Dziękujemy rodzicom, którzy w duchu odpowiedzialności za wiarę swych dzieci jeszcze gorliwiej niż do tej pory realizowali spoczywające na nich obowiązki pierwszych i najważniejszych katechetów.

Nieocenioną pomocą w praktykowaniu wiary okazały się w ostatnim czasie media społecznościowe. Dzięki transmisjom online wiele osób miało możliwość kontaktu ze swym kościołem parafialnym, udziału we Mszy świętej, we wspólnej modlitwie czy w rekolekcjach wielkopostnych. Powodzeniem cieszyły się nagrania wartościowych homilii, odwiedzano strony zawierające teksty czy filmy o tematyce religijnej. Doświadczenie to uczy, jak ważnym zadaniem wychowawczym jest kształtowanie postawy dobrego korzystania z mediów cyfrowych. Częstym zabiegiem wychowawczym podejmowanym w tej dziedzinie jest ograniczanie czasu, jaki spędzamy przy komputerze. Z całą pewnością nie można bagatelizować tego problemu, zwłaszcza, że zbyt długie, bezmyślne korzystanie z Internetu czy gier komputerowych zabiera nam czas, który moglibyśmy przeznaczyć na modlitwę, rozwój prawdziwych, głębokich relacji, wartościową lekturę czy pracę. Nie można jednak nie zauważać także innych obszarów pracy wychowawczej w tej sferze. Papież Franciszek zwraca na przykład uwagę na potrzebę rozwoju zdolności odkładania zaspokajania pragnień: „Nie chodzi o zabranianie dzie-



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

EPISKOPAT POLSKI



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

EPISKOPAT POLSKI

ciom zabawy na urządzeniach elektronicznych, ale znalezienie sposobu zrodzenia w nich zdolności do (...) nie stosowania prędkości cyfrowej we wszystkich dziedzinach życia. (...) Kiedy wychowujemy, aby nauczyć odkładania pewnych rzeczy i poczekania na stosowną chwilę, to uczymy wówczas, co znaczy być panem samego siebie, niezależnym od swoich impulsów” (Papież Franciszek, Adhortacja *Amoris laetitia* 275).

W ostatnim czasie mogliśmy się przekonać, że wiele dziedzin życia mogło się rozwijać, z pewnością w niepełnej formie, dzięki mediom elektronicznym. Obok przeżywania wiary, można tu wymienić zdalne nauczanie realizowane przez szkoły i wyższe uczelnie czy przepływ informacji. Wśród celów uwzględnianych w wychowaniu i edukacji nie może zabraknąć kształtowania kompetencji odpowiedzialnego poruszania się w świecie mediów społecznościowych.

Fundamentalne znaczenie relacji z Bogiem

W czasie ograniczeń spowodowanych epidemią wielu z nas uświadomiło sobie, jak ważne znaczenie ma dla nas wspólne praktykowanie wiary. W zupełnie inny niż do tej pory sposób przeżyliśmy tegoroczne Triduum Paschalne i Święta Wielkanocne, brakowało nam świątecznej i niedzielnej Mszy świętej. Ten czas, pełen tęsknoty za powrotem do zwyczajnych form religijności, mógł się przyczynić do wzmocnienia naszej osobistej relacji z Bogiem. Człowiek, który rozwinię taką relację, przekona się, że jest ona silniejsza niż wszystkie okoliczności zewnętrzne. Powtórzy wtedy za św. Pawłem, że „...ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchność, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8, 38-39).

Robotnicy z przypowieści o winnicy, mieli za złe gospodarzowi, że płacąc za pracę zrównał ich z tymi, którzy przepracowali tylko jedną godzinę. Zależało im na tym, co mogą otrzymać, a nie na relacji z właścicielem winnicy (Mt 20, 1-16). Warto przyjrzeć się swojej modlitwie i zastanowić się, na czym tak naprawdę nam zależy – na samym Jezusie czy na tym, co możemy od Niego otrzymać.

Odkrywajmy codziennie w swym życiu obecność Jezusa, najlepszego i najważniejszego Przyjaciela. Pomóżmy w tym naszym wychowancom. Osobista relacja z Jezusem, który już nas nie nazywa sługami, ale

przyjaciółmi (J 15,15) ma fundamentalne znaczenie dla naszego życia wiara. Przy tej relacji jeszcze bardziej istotne stają się wszystkie nasze więzi z bliźnimi, nabierając zupełnie nowego, głębszego znaczenia.

Drodzy Bracia i Siostry, Zachęcamy Was do skorzystania z szansy, jaką niesie z sobą kolejny Tydzień Wychowania, który przeżywać będziemy w naszej Ojczyźnie w dniach od 13 do 19 września br. W tym roku chcemy zaprosić Rodziców, Nauczycieli i Wychowawców, a także wszystkich, dla których nieobojętna jest sprawa wychowania dzieci i młodzieży do refleksji nad fundamentalną rolą, jaką w naszym życiu pełnią relacje z Bogiem i bliźnimi.

Wszystkim zaangażowanym w dzieło kształtowania serc dzieci i młodzieży, a także wszystkim podejmującym codziennie pracę nad sobą, udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 386. Zebraniu Plenarnym KEP.

Jasna Góra-Częstochowa, 27-29 sierpnia 2020 r.

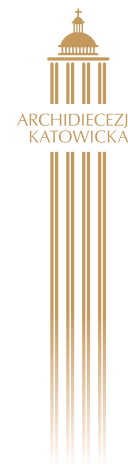
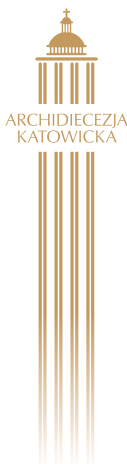
148

Totus Tuus

List pasterski Episkopatu Polski zapowiadający obchody XX Dnia Papieskiego (11 października 2020r.)

Umiłowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

Pan Bóg stworzył świat z miłości i troszczy się o niego nieustannie jak gospodarz o swoją winnicę (por. Iz 5, 1-2), a mimo to tym światem wstrząsają rozmaite dramaty i kryzysy. Niektóre z tych kryzysów są skutkiem ludzkiej słabości i grzechu, inne zaś mają przyczyny naturalne (por. Iz 5, 5-7). Dzisiaj jesteśmy właśnie świadkami takiej kryzysowej sytuacji, wskutek której cierpią setki tysięcy ludzi na całym świecie,



k którzy zachorowali na Covid 19, doświadczając niejednokrotnie niewyobrażalnej traumy. Wielu z nich przeżywało ostatnie chwile swego życia w ogromnym bólu i osamotnieniu. Współczujemy tym, którzy utracili swoich bliskich i przyjaciół lub też mierzą się ze skutkami poważnego kryzysu gospodarczego, lękając się o byt swoich rodzin.

W obliczu tych wstrząsających naszym życiem doświadczeń, człowiek stawia sobie zasadnicze pytania: na jakim fundamencie powinien oprzeć swoją egzystencję, aby była ona stabilna i trwała? Odpowiedź na to pytanie odnajdujemy w słowach dzisiejszej Ewangelii: „Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła” (Mt 21, 42). Najpoważniejszym źródłem kryzysów w życiu człowieka, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, jest odrzucenie Jezusa i Jego Ewangelii. Wyjście z tych kryzysów może dokonać się tylko przez całkowite zaufanie Chrystusowi i oparcie się na Nim.

Takie oparcie na Jezusie możliwe jest razem z Maryją i przez Maryję. Wyrazem tego jest zawołanie TOTUS TUUS, widniejące w papieskim herbie św. Jana Pawła II Wielkiego. Te dwa słowa wyrażają całkowitą przynależność do Jezusa za pośrednictwem Jego Matki. Wzywając orędownictwa Maryi i rozważając tajemnice Jej życia, będziemy za tydzień – w jedności z papieżem Franciszkiem – przeżywali dwudziesty Dzień Papieski pod hasłem „TOTUS TUUS”. Przypada on w tym roku w jubileusz stulecia urodzin oraz w piętnastą rocznicę śmierci św. Jana Pawła II. Dlatego chcemy oto na nowo rozważyć sens dwóch ważnych słów, owych „TOTUS TUUS” – „Cały Twój”, które ukształtowały duchowe oblicze Ojca Świętego, by odkryć ich ponadczasową aktualność.

I. W czym się wyraża postawa TOTUS TUUS?

Proces zawierzenia Maryi ukazuje nam ewangelijna scena wesela w Kanie Galilejskiej (por. J 2, 1-11). Maryja jako pierwsza dostrzega trudną sytuację weselników i natychmiast zwraca się do Jezusa z prośbą o pomoc (por. J 2, 3). Poleca jednocześnie sługom (por. J 2, 5b), aby zaufali Jej Synowi, wykonując dokładnie Jego polecenia. W autentycznym zawierzeniu Maryi nie ma nic z bałwochwalczego aktu, przeciwnie, jest ono prostą drogą realizacji chrześcijańskiego powołania. Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort w „Traktacie o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”, w którym swe źródło mają rozważane

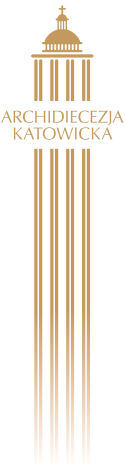
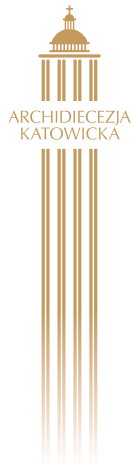
przez nas słowa „TOTUS TUUS”, pisze: „(...) nasza doskonałość polega na tym, by upodobnić się do Jezusa Chrystusa (...). A ponieważ we wszystkich ludzi Najświętsza Maryja Panna najbardziej podobna jest do Pana Jezusa, stąd wynika, że spośród wszystkich innych nabożeństw, nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny duszę naszą najbardziej jednoczy z Panem Jezusem i sprawia, że staje się Jemu najbardziej podobna” (Szczecinek 2000, s. 133-134). Zawierzenie Maryi oznacza najpierw pokładanie nadziei w Jej macierzyńskim orędownictwie. Wyznacza ono także konieczność zgłębiania tajemnic Jej życia, aby tak jak Ona podążać za Chrystusem w codzienności.

II. Macierzyńska troska Maryi

Orędownictwo i opieka Maryi były szczególnie widoczne w życiu i posługiwaniu św. Jana Pawła II. Świadectwem tego jest myśl skierowana do młodzieży w Rzymie w 2003 roku: „Mocą tych słów [TOTUS TUUS] mogłem przejść przez doświadczenie strasznej wojny, strasliwą okupację nazistowską, a później także przez inne trudne powojenne doświadczenia”. Szczególnym zaś znakiem troski, jaką Maryja otaczała Papieża Polaka, było jego cudowne ocalenie w czasie zamachu na Placu Świętego Piotra w Rzymie 13 maja 1981 roku.

Maryja i miłość do Niej były od początku obecne w dziejach naszego narodu, czego świadectwem jest pieśń „Bogurodzica”. Opieka Matki Bożej objawiała się z kolei w trudnych momentach naszej historii. Wystarczy przypomnieć cudowną obronę Jasnej Góry w czasie potopu szwedzkiego czy odparcie wojsk bolszewickich w 1920 roku. W okresie zaborów i okupacji jednoczyła Polaków ufna modlitwa i myśl, że naród nie zginie, póki ma swoją Królową. Potwierdziła to Maryja, objawiając się Gietrzwałdzie i przemawiając w języku polskim – w języku narodu, który nie miał wówczas swego państwa na mapach świata. Świadectwem bezgranicznego zawierzenia Maryi były postacie dwóch wielkich Prymasów Polski XX wieku. Słowa kard. Augusta Hlonda: „zwycięstwo, kiedy przyjdzie, będzie to zwycięstwo przez Maryję” uczynił programem swojej posługi jego następca Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński. Prymas Tysiąclecia dał temu wyraz w Ślubach Jasnogórskich.

Tak licznie rozsiane po ziemiach naszej Ojczyzny sanktuaria maryjne, będące celem pielgrzymek, świadczą o wielkiej ufności Polaków w orędownictwo Matki Bożej. Znakiem tego są również przydrożne ka-



pliczki, figury i Jej wizerunki zdobiące ściany naszych domów. Jest nim szkaplerz i medalik zawieszony na szyi oraz różaniec. Towarzyszą one nam wszędzie tam, gdzie żyjemy, pracujemy czy tworzymy, w podróży i w różnych okolicznościach naszego życia. Przypominają nam, iż Maryja nieustannie otacza nas macierzyńską miłością i pragnie, abyśmy zawierzili Jej życie.

III. W szkole Maryjnego zawierzenia

Przez zawierzenie się Matce Bożej jesteśmy równocześnie zaproszeni do szkoły Maryi (por. św. Jan Paweł II, „Rosarium Virginis Mariae”, nr 1, 3, 14 i 43). W scenie Zwiastowania nasza Nauczycielka i Przewodniczka uczy nas całkowitego zaufania słowu Boga. Oznacza ono „zawsze czynić to, co Chrystus nam mówi zarówno w Piśmie Świętym, jak i poprzez nauczanie Kościoła. Nie jest to łatwe – jak napisał św. Jan Paweł II – Często trzeba wiele odwagi, aby postępować wbrew obowiązującym prądom (...). Lecz (...) taki jest właśnie program życia prawdziwie udanego i szczęśliwego” (Orędzie na III Światowe Dni Młodzieży. Rzym, 13 grudnia 1987 roku).

Zażyła więź z Bogiem prowadzi i wyraża się w miłości do drugiego człowieka, zwłaszcza potrzebującego, samotnego, ubogiego i bezradnego. Tu także Maryja jest wzorem, śpiesząc z pomocą swojej krewnej Elżbiecie. Ta miłość – tylko pozornie bezsilna – objawia się także w obecności na drodze krzyżowej i w momencie śmierci Pana Jezusa. Matka Najświętsza do końca – nawet w obliczu cierpienia i trwogi konania – jest blisko Swojego Syna. W Jej sercu – po śmierci Chrystusa – została przechowana wiara Kościoła, który wspierała Swoją modlitwą w oczekiwaniu na dar Ducha Świętego. Maryja Gwiazda Nowej Ewangelizacji jaśnieje jako wzór głoszenia Dobrej Nowiny.

Aby zgłębiać orędzie, które Swoim życiem przekazała nam Maryja, zachęcamy wszystkich do codziennej modlitwy różańcowej. Jest ona prośbą i medytacją kształtującą w nas postawę zawierzenia – „TOTUS TUUS”. Praktykujemy tę postawę, udając się do pracy, do szkoły, uczelni czy choćby na zakupy. Niech będzie ona zarówno wspólną modlitwą małżonków, jak i całych rodzin, a także ludzi samotnych, chorych i cierpiących, pozostających w kwarantannie czy w izolacji. W nawale obowiązków i zadań rozważenie choćby jednej różańcowej tajemnicy będzie źródłem pociechy i natchnienia. Różaniec uczy nas słuchać natchnień

Ducha Świętego, kochać Jezusa, służyć Kościołowi, cieszyć się wiarą, być pokornym, posłusznym i ofiarnym. Maryja rozgrzeje nasze oziębłe serca i skieruje je ku służbie bliźnim.

IV. „Żywy pomnik” św. Jana Pawła II

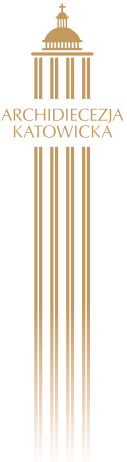
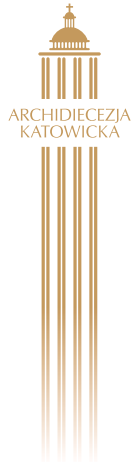
W trud kształtowania wiary i postawy zawierzenia Maryi u młodego pokolenia Polaków włącza się Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Co roku obejmuje ona swoją opieką blisko dwa tysiące zdolnych uczniów i studentów z niezamożnych rodzin, z wiosek i małych miejscowości całej Polski. „Dzięki temu, że od dwóch lat jestem stypendystką Fundacji – pisze w swoim świadectwie Tamara z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej – mogę rozwijać swoje talenty i wzrastać. Jestem bardzo wdzięczna za ludzi, których poznałam dzięki Fundacji. Dziękuję wszystkim wspierającym to dzieło. Dzięki Wam stale widzę Miłość Bożą w moim życiu”.

W przyszłą niedzielę – podczas kwesty przy kościołach i w miejscach publicznych – będziemy mogli wesprzeć materialnie ten wyjątkowy, budowany konsekwentnie od 20 lat przez nas wszystkich „żywy pomnik” wdzięczności dla św. Jana Pawła II. Dzisiaj, w obliczu trudności finansowych wielu rodzin, przez składane ofiary mamy szansę podtrzymać, a niejednokrotnie także przywrócić nadzieję w sercach młodych na lepszą przyszłość i realizację ich edukacyjnych aspiracji dla dobra Kościoła i naszej Ojczyzny. Niech udzielone w ten sposób wsparcie – nawet w obliczu osobistych trudności i niedostatków – będzie wyrazem naszej solidarności i wyobraźni miłosierdzia.

Na czas owocnego przeżywania XX Dnia Papieskiego udzielamy wszystkim naszego pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali: *Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi* obecni na 386. Zebraniu Plenarnym KEP.

Jasna Góra-Częstochowa, 27-29 sierpnia 2020 r.



149

Apel Rady KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek o pomoc dla uchodźców na wyspie Lesbos

Wiadomości i obrazy pożaru obozu i koczowiska i dramatyczny los kilkunastu tysięcy uchodźców na wyspie Lesbos wywołują przerażenie i wzbudzają niezwykle dramatyczne apele o solidarność z ofiarami. Dotychczasowy głos wielu osób o uwolnienie uchodźców z obozu i przyjęcie w krajach europejskich nie spotkał się ani ze zrozumieniem ani tym bardziej z odpowiedzią godną człowieka i ucznia Chrystusa. Tragedia pożaru nie pozwala dalej pozostać biernym.

Zwlekanie z rozwiązaniem problemu pobytu uchodźców na wyspach greckich i włoskich, w przepelnionych miejscowościach południa Włoch i na Malcie potęguje narastający kryzys humanitarny i obciąża sumienia nie tylko polityków w naszym kraju i Europie.

W tegorocznym Orędziu na Dzień Migrantów i Uchodźców papież Franciszek przywołując obraz uciekającej do Egiptu Świętej Rodziny pomaga nam dostrzec obecność Jezusa w ludziach zmuszonych do ucieczki, aby ocalić siebie. „Jesteśmy wezwani, by w ich twarzach rozpoznać oblicze Chrystusa głodnego, spragnionego, nagiego, chorego i więźnia, który jest dla nas wyzwaniem (por. Mt 25, 31- 46).

Kierujemy apel do władz, służb państwowych, instytucji, samorządów i organizacji pozarządowych o umożliwienie solidarnej odpowiedzi na wołanie ludzi o pomoc, zwłaszcza sierot i małoletnich z obozu Moria na wyspie Lesbos, które utraciły rodziców i swoich opiekunów w drodze do Europy. Idea korytarzy humanitarnych, na wzór udanych przedsięwzięć wspólnoty Sant' Egidio, jest najbardziej sprawdzonym, legalnym i bezpiecznym ratowaniem życia ludzi zagrożonych ich utratą. Nie można mieć zamkniętych oczu i uszu na krzyk wołających o ratunek. Do humanitarnej pomocy „na miejscu” tragedii wojen i wypędzenia musi w końcu dołączyć otwarta postawa przyjęcia uchodźców zebranych o ratunek.

W porozumieniu z Prezydium KEP zwracamy się z prośbą do Księż/Kardynałów/Arceybiskupów/ Biskupów o wyrażenie zgody na prze-

prowadzenie przez parafie zbiórki do puszek przed kościołami diecezji, po każdej Mszy Świętej, w niedzielę 27 września br., która obchodzona jest jako Dzień Migrantów i Uchodźców. Zebrane ofiary należy przesyłać na konto Caritas Polska PL 77 1160 2202 0000 0000 3436 4384.

Wszystkich wiernych i ludzi dobrej woli prosimy o wsparcie i gest solidarności przez pomoc materialną i modlitwę.

BP KRZYSZTOF ZADARKO
Przewodniczący Rady KEP
ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek
Koszalin, 17 września 2020 r.

150

Oświadczenie Prezydium KEP w sprawie Konwencji Stambulskiej

Wobec toczącej się aktualnie w naszym kraju debaty na temat utrzymania w mocy lub wypowiedzenia przyjętej dnia 11 maja 2011 roku w Istambule „Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej”, zwanej powszechnie Konwencją Stambulską, pragniemy niniejszym przypomnieć, że w tej sprawie zgodne stanowisko przyjęło już zgromadzenie biskupów Europy Środkowej, którzy wezwali do odrzucenia tego dokumentu.

Równocześnie z uznaniem przyjmujemy powstanie społecznej inicjatywy ustawodawczej na rzecz wypowiedzenia Konwencji Stambulskiej i zastąpienia jej Międzynarodową Konwencją Praw Rodziny, zachęcając do wspierania tej akcji.

Całkowicie słusznie Konwencja Stambulska pragnie walczyć z dyskryminacjami wynikającymi z różnicy płci (ang. sex, franc. sexe), czyli biologicznych różnic między kobietą a mężczyzną. Jednakże obok tego Konwencja wprowadza elementy ideologii gender, mówiąc o konieczności zwalczania różnego rodzaju dyskryminacji związanych z gender (franc. genre). Wielokrotnie występujące w tym dokumencie pojęcie gender – tłumaczone na język polski jako „płeć społeczno-kulturowa” –

oznacza, według Konwencji, „społecznie skonstruowane role, zachowania, działania i atrybuty, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet lub mężczyzn” (por. Konwencja Stambulska, art. 3 lit. c).

Co więcej, w Konwencji Stambulskiej jest mowa również o tym, że jedną z przyczyn przemocy wobec kobiet i przemocy domowej jest religia i tradycja (por. tamże, art. 12 ust. 5). Dlatego też Konwencja domaga się od państw ją przyjmujących, aby promowały „zmianę społecznych i kulturowych wzorców zachowań kobiet i mężczyzn w celu wykorzenia uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk opartych na idei niższości kobiet lub na stereotypowych rolach kobiet i mężczyzn” (por. tamże, art. 12 ust. 1), oraz aby wprowadziły „do programów nauczania na wszystkich etapach edukacji (...) treści dotyczące równości kobiet i mężczyzn [a także] niestereotypowych ról społeczno-kulturowych” (por. tamże, art. 14 ust. 1).

Tymczasem małżeństwo, czyli trwały związek kobiety i mężczyzny, oraz ich dopełniające się role: macierzyństwo i ojcostwo, które stanowią również polskie wartości konstytucyjne, nie są stereotypami kulturowymi, ale fundamentem życia człowieka i społeczeństwa, zgodnie z wolą samego Stwórcy (por. Rdz 1, 27-28).

Wspieramy również – i zachęcamy, aby wspierać – wszelkie zmiany w polskim prawie karnym, które służą jeszcze większej ochronie i bezpieczeństwu życia rodzinnego. Przypominamy, że głównymi źródłami kryzysowych zjawisk w życiu rodzinnym, przechodzących niekiedy w patologię i przemoc, są: alkoholizm, narkomania i inne uzależnienia, a także pornografizacja kultury masowej oraz związane z nią uprzedmiotowienie kobiety i dehumanizacja życia seksualnego.

ABP STANISŁAW GĄDECKI

Metropolita Poznański
Przewodniczący KEP

ABP MAREK JĘDRASZEWSKI

Metropolita Krakowski
Zastępca Przewodniczącego KEP

BP ARTUR G. MIZIŃSKI

Sekretarz Generalny KEP

Warszawa, 17 września 2020 r.

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWORC
METROPOLITA KATOWICKI

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

151

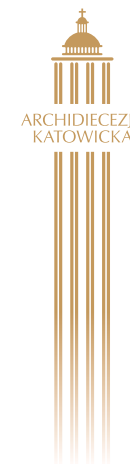
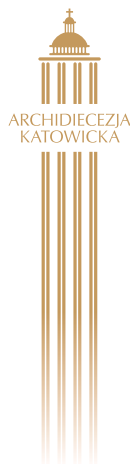
„Oto ja, pošlij mnie” (Iz 6,8)

List pasterski Arcybiskupa Katowickiego
na początek roku szkolnego, 6 września 2020

Drodzy Diecezjanie, Bracia i Siostry!

1. W minionych miesiącach koniecznej izolacji i społecznego dystansu doświadczyliśmy cierpienia i ludzkiej kruchości. Znaczną część kultu religijnego i duszpasterskiej działalności przeniesiono w przestrzeń Internetu i mediów. Duszpasterze i ich świeccy współpracownicy dość szybko zorganizowali bezpośrednie transmisje Mszy św. z parafialnych kościołów, w których wierni chętnie uczestniczyli. Wspólnoty ożywiające Kościół różnymi charyzmatami wprowadziły w obieg mediów społecznościowych ewangelizacyjne treści, nierzadko w atrakcyjnej formie. Strony internetowe parafii pulsowały przekazem o wydarzeniach i nowych inicjatywach. Codzienną praktyką stało się odbieranie przez duszpasterzy poczty mailowej i dyżurowanie przy parafialnym telefonie. Księża wraz z animatorami odpowiedzialnymi za parafialne wspólnoty odkryli duszpasterską szansę w indywidualnym przygotowaniu wiernych, szczególnie dzieci i młodzieży do sakramentów świętych, a także w możliwościach oferowanych przez współczesne środki społecznej komunikacji. Tym sposobem docierali zarówno do osób luźniej związanych z parafią, jak i do tych, którzy na stałe są obecni w wirtualnym świecie.

Stacjom telewizyjnym i radiowym jesteśmy wdzięczni za transmisje niedzielnej Mszy św. oraz za umożliwienie wiernym duchowego uczest-



niczenia w stanowych pielgrzymkach do Matki Bożej Piekarskiej. Jako pasterz katowickiego Kościoła wyrażam uznanie i wdzięczność duszpasterzom i wiernym świeckim, którzy trudny czas pandemii odczytali w kategorii duszpasterskiego wyzwania i nawrócenia, a także szansy na ożywienie misyjnego ducha ewangelizacji, celem budowania wspólnoty Kościoła. Dziękuję nauczycielom religii i katechetom, którzy podjęli wezwanie, jakim dla wszystkich uczących stało się zdalne nauczanie. Służyło ono nie tylko przekazywaniu wiedzy, ale i umacnianiu więzi z uczniami i ich rodzicami. W perspektywie nowego roku szkolnego proszę wszystkich diecezjan, z księżmi na czele, o wspieranie w lokalnych środowiskach zadań powierzonych szkołom, gromom pedagogicznym i uczniom.

Warto również podkreślić, że w najtrudniejszym okresie wiosennej izolacji rozkwitła charytatywna działalność Kościoła. Wiele osób rozwinęło pomysły bezinteresownych działań i wolontariatu. Podjęto akcje i działania na rzecz osób samotnych, chorych i w podeszłym wieku. Umocniła się sąsiedzka pomoc. Wydaje się, że sytuacja związana z pandemią otwarła parafie i duszpasterzy na nowych sprzymierzeńców, którym zależało na zachowaniu religijnego i duszpasterskiego życia w parafii. Mam nadzieję, że ta współpraca utrwali się na dobre, kiedy zakończy się kryzys wywołany pandemią.

2. Choć nie wiemy, jak będzie się rozwijała sytuacja epidemiczna, to mając na uwadze potrzebę umacniania społecznego współistnienia, jesteśmy wezwani przez samego Chrystusa do odkrywania własnej misji w środowisku, w którym na co dzień żyjemy. Przy zachowaniu wszystkich norm sanitarnych winniśmy odbudowywać parafialne wspólnoty, gromadząc je wokół ołtarza, pamiętając, że to nie my gromadzimy, a sam Chrystus, który w Eucharystii jest z nami przez wszystkie dni aż do skończenia świata (por. Mt 28,20).

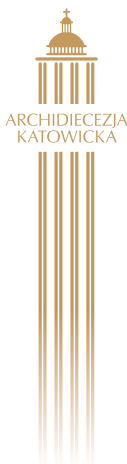
„Eucharystia daje życie!” Słowa te wyznaczają ramy programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce. Każde nasze zgromadzenie się na świętej wieczerzy służy odbudowaniu parafii, przede wszystkim jako eucharystycznej wspólnoty. Program duszpasterski zbiega się z wydaną ostatnio watykańską instrukcją pt. Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła. Dokument ten mocno akcentuje rolę parafii jako misyjnie działającej wspólnoty wspólnot oraz jako miejsca głoszenia słowa Bożego i celebrowania Eucharystii.

Drodzy Diecezjanie! Wszystkich duszpasterzy i wiernych świeckich zapraszam do odkrywania na nowo wartości Eucharystii. Zaproszenie to kieruję szczególnie do przedstawicieli ruchów, wspólnot i stowarzyszeń katolickich z prośbą o misyjny zapał. Słowa proroka Izajasza: „Oto ja, poslij mnie” przywołują ciągle aktualne pytanie Pana żniwa: „Kogo mam posłać?”. To powołanie pochodzi z serca Boga, z Jego miłosierdzia, które rzuca wyzwanie zarówno Kościołowi, jak i ludzkości w obecnym globalnym kryzysie. Szczególny apel kieruję do rodziców, z nadzieją, że w dalszym ciągu dołożą wszelkich starań w budowaniu na gruncie rodzinnym domowych Kościołów.

Jeśli to możliwe, zachowując sanitarne wymogi, wracajmy całymi rodzinami do parafialnych wieczerników celem doświadczenia chrześcijańskiej wspólnoty, wzmocnienia relacji i kontynuowania chrześcijańskiej formacji. Eucharystyczny styl życia pozwala nam również przezwycięzać osobiste lęki, niepokoje i pokusę całkowitego odcięcia się od drugiego człowieka. Pamiętajmy, że „Kościół żyjący eucharystycznym rytmem (...) przemawia, ewangelizuje i katechizuje najszersze rzesze wiernych, uczestniczących przede wszystkim we Mszy św. niedzielnej”.

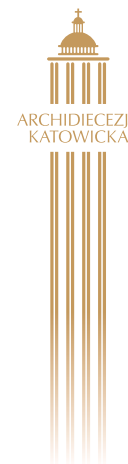
3. Papież Franciszek w orędziu na tegoroczny światowy dzień misyjny (18 października 2020 r.) zauważa, że „misja (...) nie jest programem, zamiarem, który należy zrealizować wysiłkiem woli. To Chrystus sprawia, że Kościół wychodzi ze swoich ograniczeń. Także w czasie niespodziewanej pandemii”. Dlatego proszę proboszczów, parafialnych wikariuszy oraz osoby zaangażowane w parafii we wspólnotach i w parafialnej radzie duszpasterskiej o zaplanowanie w tych dniach uroczystej Mszy św. rozesłania, abyśmy na nowo uświadomili sobie zadania, które wypływają z przyjętego chrztu św. i bierzmowania. Pytajmy Ducha Świętego o to, czego Jezus oczekuje od nas w każdej chwili życia i w decyzjach, które musimy podejmować, rozeznając miejsce, jakie zajmuje dana kwestia w osobistej misji (por. GE 23). Słowa rozesłania: „Idźcie w pokoju Chrystusa!” przypominają nam o potrzebie świadectwa prawdzie Ewangelii w świecie współczesnym, niezależnie od okoliczności.

Bracia i Siostry! W najbliższą sobotę będziemy przeżywali uroczystość Matki Bożej Piekarskiej, głównej patronki naszej archidiecezji. Czcimy ją jako Lekarzkę oraz Matkę Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Podczas tegorocznych pielgrzymek stanowych kobiet i mężczyzn do piekarskiego sanktuarium szczególnie mocno wybrzmiały słowa: „Pomóż



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

nam wygrać, Lekarko, nasz czas”. Myśląc o czasie, pamiętajmy najpierw o naszym misyjnym powołaniu. Osadzone w historii naszego życia jest ono wolną i świadomą odpowiedzią na powołanie Boga. Ale to powołanie możemy dostrzec tylko wtedy, gdy przeżywamy osobistą relację miłości z Jezusem żyjącym w swoim Kościele. Pomyślmy, czy podobnie jak Maryja, jesteście gotowi bez zastrzeżeń służyć woli Bożej (por. Łk 1,38).

Mając na uwadze obecny moment dziejów, szczególną troską obejmujemy zdrowie publiczne. Dlatego uciekamy się do Matki naszego Zbawiciela, prosząc z wiarą: Uzdrawienie Chorych, módl się za nami!

Współczesna historia, naznaczona 40. rocznicą zrywu całego narodu pod sztandarem „Solidarności”, ale także aktualne doświadczenie epidemicznego kryzysu, uświadamiają nam na nowo potrzebę rozwijania wśród nas postawy współczucia i wzajemnej pomocy w przestrzeni naszych rodzin i wspólnot wiary, szczególnie wobec osób chorych, starszych i ubogich. Dołóżmy wszelkich starań, aby obecna sytuacja nie pogłębiała naszej nieufności i obojętności wobec ludzkich dramatów. Stawiamy tym samym na wartość modlitwy, w której Bóg porusza nasze serca i otwiera nas na gesty miłosierdzia i doceniania godności każdego człowieka. W tym kontekście skierowane jest do nas ponownie pytanie: „Kogo mam posłać?”. Pan żniwa oczekuje od nas wielkodusznej i stanowczej odpowiedzi: „Oto ja, poślij mnie!”.

Na czas rozwijania życiowego powołania, odkrywania misji w świecie dotkniętym globalną pandemią i dawania świadectwa o miłości Boga, Jego zbawieniu od grzechu i śmierci, wszystkim Wam udzielam z serca płynącego pasterskiego błogosławieństwa: w imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego!

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 2 września 2020 r.

VA I – 76/20

152

Komunikat Arcybiskupa Katowickiego o „świętopietrze” i IX pielgrzymce Żywego Różańca

Drodzy Diecezjanie!

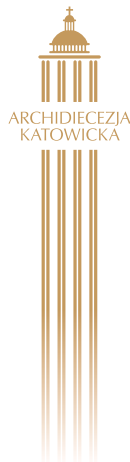
W dniu dzisiejszym obchodzimy 106. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Pamiętajmy w modlitwie o tych wszystkich, których konflikty i kryzysy humanitarne zmuszają do opuszczania swoich domów i ojczyzny, a w konsekwencji narażają na niepewność, marginalizację i odrzucenie. W duchu chrześcijańskiej miłości chcemy ich wspierać także materialnie, do czego zachęca nas często papież Franciszek. Takiej pomocy potrzebują dziś szczególnie migranci koczujący w zniszczonych pożarem obozach na greckiej wyspie Lesbos.

Informuję też, że w niedzielę, 4 października, zgodnie z prośbą Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej wierni Kościoła w Polsce złożą ofiarę tradycyjnie zwaną „świętopietrze” na rzecz Ojca Świętego, aby materialnie wspomóc jego apostolską i charytatywną posługę.

Kolektę polecam ofiarności wiernych archidiecezji katowickiej i równocześnie proszę o modlitwne wspieranie Piotra naszych czasów, który potrzebuje modlitwy Kościoła i który o tę modlitwę często nas prosi.

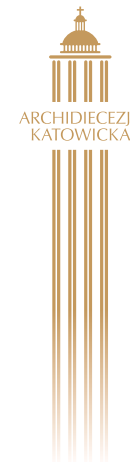
Bracia i Siostry! W sobotę, 10 października 2020 roku, odbędzie się IX Pielgrzymka Żywego Różańca do katowickiej katedry Chrystusa Króla. Z uwagi na wciąż istniejące zagrożenie epidemiczne do udziału w pielgrzymce zachęcam głównie tych, którym pozwala na to stan zdrowia. Uczestników już teraz proszę o przestrzeganie przepisów sanitarnych. O godz. 11.00 wspólnie odmówimy różaniec, a w południe wraz z duszpasterzami odprawimy Mszę św. w intencji pielgrzymów i wszystkich różańcowych. W pielgrzymce będzie można uczestniczyć również duchowo poprzez transmisję w archidiecezjalnym Radiu eM oraz w Internecie.

Dziękuję zelatorom i członkom różańcowych za świadectwo wiary, za wsparcie okazywane duszpasterzom i za ofiary na potrzeby naszych misjonarzy.



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

W październiku zachęcam również do codziennej modlitwy różańcowej we wspólnotach parafialnych. W chwilach prób i doświadczeń różaniec przynosi ocalenie. W czasie dotkliwych ograniczeń związanych z pandemią wieczorny różaniec transmitowany z wielu kościołów archidiecezji dawał nam poczucie wspólnoty, zgromadził na modlitwie wiele rodzin i umacniał w pokonywaniu trudności. Trwajmy zjednoczeni na modlitwie i wołajmy o ustanie pandemii. Módlmy się za Kościół, o pokój w Ojczyźnie, za kapłanów i o nowe powołania do służby Ewangelii i o zachowanie powołań.

Wszystkim uczestnikom niedzielnej Eucharystii udzielam pasterskiego błogosławieństwa: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

† WIKTOR SKWORC

Arcybiskup Metropolita Katowicki

Katowice, 23 września 2020 r.

VA I – 84/20

153

Komunikat Rady Społecznej o przyszłości Górnego Śląska

Restrukturyzacja górnictwa już od kilku dekad jest elementem górnośląskiej rzeczywistości. Jednak skala i tempo dyskutowanych obecnie projektów są odbierane przez wielu mieszkańców Górnego Śląska jako zamiar destrukcji przemysłu węglowego i zamach na śląską tożsamość. W tak skomplikowanej sytuacji społecznej, od której rozwiązania zależą losy naszego regionu, Rada Społeczna przy Arcybiskupie Metropolicie Katowickim zabiera głos w kwestii przyszłości Górnego Śląska.

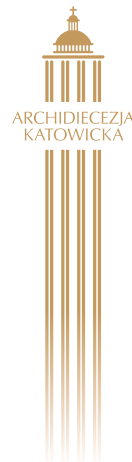
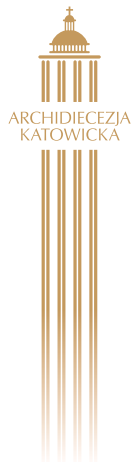
Rada nie rości sobie prawa do oceny czy do wskazywania jednoznacznych rozstrzygnięć o charakterze technicznym. Pragnie jedynie zwrócić uwagę na kilka ważnych kwestii, odnoszących się do zagadnień gospodarczych, społecznych i kulturowych. Jest to głos podyktowany troską i nadzieją, który nie zamierza ani odwoływać się do resentymentów, ani

roszczeniowo domagać się przywilejów. Stanowisko Rady Społecznej to wołanie z Górnego Śląska o dialog i merytoryczną dyskusję nad przyszłymi losami regionu i jego mieszkańców.

Problem, przed którym stoją mieszkańcy Górnego Śląska, to nie tylko kwestia przyszłości przemysłu wydobywczego i energetycznego, rozumianego jako zespół urządzeń o charakterze technicznym, finansowym i organizacyjnym, lecz przede wszystkim przekonanie, że planowane zmiany w niewystarczający sposób łączą się z kompleksową restrukturyzacją całego regionu. Restrukturyzacja górnictwa nie powinna być celem, lecz istotnym narzędziem i okazją do szerszej refleksji nad przyszłością całego Śląska.

Mimo ogromnej skali dotychczasowych reform górnictwa na Górnym Śląsku można mówić o pozytywnych aspektach rewolucji postindustrialnej, która już dokonała się w regionie. Chociaż w ostatnich latach znaczenie przemysłu wydobywczego systematycznie maleje, to jednocześnie rozwijają się alternatywne gałęzie przemysłu. To zjawisko widoczne jest również w zmieniającym się krajobrazie górnośląskim, w którym obok szybów kopalń coraz częściej pojawiają się znaki znanych marek europejskich i globalnych, jak również dynamicznych i nowoczesnych firm krajowych. Doświadczenie ostatnich dziesięcioleci wskazuje, że przynajmniej w aspekcie tworzenia nowych, niezbędnych kompetencji mieszkańcy Górnego Śląska konstruktywnie odczytali i wykorzystali szanse, które niosły przekształcenia. Jednak planowana restrukturyzacja regionu powinna być poprzedzona procesami inwestycyjnymi w nowe technologie, tworzeniem nowoczesnych centrów wzdluz ciągów komunikacyjnych, wsparciem dla lokalnych inicjatyw, ułatwieniami administracyjnymi, aby ten kapitał ludzkiej przedsiębiorczości nie został zmarnowany, lecz pomnożony.

Dzisiaj Kościół podziela troski przede wszystkim ludzi znajdujących w górnictwie i w branżach z nim powiązanych podstawowe źródła utrzymania. Oni zaś obawiają się tego, czego nie znają lub nie rozumieją. Skomplikowane pojęcia z obszaru ekonomii, gospodarki czy biznesu (np. ustabilizowanie rentowności i płynności finansowej przez dostosowanie produkcji do potrzeb rynku, kontynuacja integracji górnictwa z energią, zapewnienie pokrycia krajowych potrzeb, inwestycje w dotarcie do nowych złóż, poprawa efektywności wydobywania etc.) nie są kluczem do zrozumienia transformacji, której mieszkańcy Górnego Śląska powinni być podmiotem, a nie przedmiotem.



Każda, nawet najtrudniejsza reforma jest możliwa do przeprowadzenia pod warunkiem społecznej zgody co do jej celów i etapów realizacji. Tego wymagają także zasada poszanowania godności człowieka i status obywatela. Pragniemy wskazać, że obecnie skala i czas oddziaływania społecznego planowanych zmian w sektorze górnictwa węgla kamiennego i w całym regionie nie są powszechnie znane. Tymczasem to właśnie trudny do oszacowania koszt koniecznych zmian społecznych jest jedną z tych kwestii, które najbardziej niepokoją mieszkańców Górnego Śląska. Stąd postulat o większą dostępność i przystępność programów dla sektora górnictwa węglowego i dla regionu oraz ich korekt i uaktualnień. Wraz z końcem wydobywania węgla kamiennego, wokół którego przez ostatnie 200 lat zbudowana została tożsamość Górnego Śląska i jego mieszkańców, czeka nas przecież także głęboka przemiana kulturowa, która dotyka tak ważnego dla mieszkańców regionu etosu sumiennej pracy, rzetelności, solidarności i wytrwałości w przeciwnościach oraz umiłowania rodziny i wiary.

Oczywiście ten kod etyczny mieszkańców regionu również podlega ewolucji, a nieraz także destrukcji. Jednak Rada przestrzega przed manipulacją w przestrzeni śląskich wartości, co w medialnych przekazach nie jest niestety rzadkością. Na przykład w środkach masowego komunikowania nadal podtrzymywane są stereotypowe wyobrażenia mieszkańców Górnego Śląska – górników, chociaż multispecjalizacja stała się już faktem, a kolejne generacje realizują się w przestrzeniach nauki, kultury, sztuki, sportu, informatyki oraz wielu innych zawodów związanych z nowoczesnym przemysłem.

W związku z tym pragniemy zwrócić się do mediów zarówno krajowych, regionalnych, jak i lokalnych, aby informując, rzetelnie wypełniały swoje powinności w tym zakresie i pamiętały o wartości misji społecznej i kulturowej, do której są powołane. Poszerzenie kompetencji pracowników, wspieranie i rozwój czystych technologii węglowych, innowacyjność i poprawa bezpieczeństwa w kopalniach, dywersyfikacja przemysłowego wykorzystania węgla kamiennego, lecz także inicjowanie i prowadzenie debat nad przyszłością Górnego Śląska w Polsce i Europie, propagowanie aktywności w przestrzeni społeczeństwa obywatelskiego oraz jasne formułowanie wyobrażeń, marzeń i postulatów to tematy do dobrej publicystyki, na które Rada pozwala sobie zwrócić uwagę dziennikarzy i redaktorów.

Warto także podkreślać potencjał edukacyjny śląskich uniwersytetów i szkół wyższych. Kierunki kształcenia są ciągle dostosowywane do wymogów współczesnej gospodarki. Niezależnie od tego śląskie uczelnie

wyższe wymagają jeszcze znacznego wsparcia finansowego, porównywalnego do innych ośrodków akademickich w kraju. Taką diagnozę stawia także Strategia Rozwoju Województwa Śląskiego konsultowana niedawno przez Radę Społeczną.

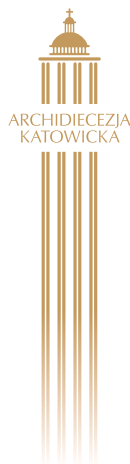
Z wielu względów o charakterze globalnym, krajowym i regionalnym restrukturyzacja przemysłu węglowego przez jego wygaszanie wydaje się nieuchronna. Jednak w imię sprawiedliwości, solidarności i zrównoważonego rozwoju proces ten należy mocniej połączyć z procesem wsparcia dla gmin górniczych, tak aby miasta powstałe na węglu i dla węgla jako rekompensatę za ponoszone koszty i straty (także te ekologiczne) otrzymały postindustrialną infrastrukturę do wykorzystania na cele naukowe, edukacyjne, społeczne, kulturalne i komercyjne.

Odpowiedzialne oszacowanie skali, zaplanowanie i przeprowadzenie procesu zmian należy do zadań administracji państwowej jako właściciela sektora węglowego. Jak każdy odpowiedzialny właściciel powinna ona zatroszczyć się nie tylko o pomnażanie dobra mierzonych wartościami ekonomicznymi. Odpowiedzialność ta rozszerza się również na materialne i niematerialne dobra kultury, wytworzone przez wieloletnie funkcjonowanie przemysłu górniczego na terenie Górnego Śląska.

Szczególnym podmiotem tejże odpowiedzialności są ludzie. W tym wymiarze pomnażanie dobra wspólnego polega na zapewnieniu możliwości inwestycji tzw. kapitału ludzkiego, uwolnionego na skutek restrukturyzacji przemysłu węglowego, w taki sposób, aby korzyści dla społeczności dotkniętej tą zmianą były większe niż w przypadku kontynuacji działania tego przemysłu w obecnym kształcie.

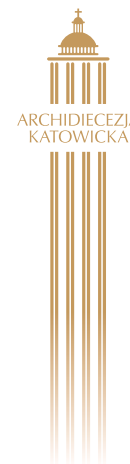
Odpowiedzialne zaplanowanie i przeprowadzenie zmian wymaga rzetelnego opracowania i konsekwentnego wcielenia w życie kilku programów: 1) zagospodarowania uwolnionych na skutek restrukturyzacji zasobów z uwzględnieniem niezbędnych kapitałów, inwestycji i kompetencji, 2) przebudowy tych kompetencji, 3) stymulacji służących rozwojowi inwestycji w nowoczesnych sektorach gospodarki na terenie Górnego Śląska z uwzględnieniem walorów regionu i społeczności lokalnej, 4) wsparcia dla osób wykazujących trudności lub niezdolnych do podjęcia nowych zadań i nowych ról oraz 5) istotnego wsparcia dla śląskich uczelni wyższych.

Sukces społeczny i ekonomiczny procesu przekształceń na Górnym Śląsku może i powinien stać się stymulatorem rewolucji postindustrialnej w naszym kraju, a jego warunki to: 1) upowszechnienie wiedzy o celach



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

i poszczególnych etapach planowanych przekształceń, 2) ich ewolucyjne wprowadzanie w życie (długofalowe rozłożenie realizacji w czasie) oraz 3) konsensus polityczny, gwarantujący kontynuację zaplanowanych zmian, konsekwencję i właściwe wykorzystanie środków na ich przeprowadzenie.

Rada Społeczna apeluje do rządzących naszym krajem o odpowiedzialne przeprowadzanie procesu zmiany i wyraża nadzieję, że zagrożenia czy konflikty mogą zostać nie tylko zażegnane, ale przekute w szansę przede wszystkim dla tych, którzy dziś najbardziej się obawiają o przyszłość swoją i własnych rodzin.

Apeluje także do parlamentarzystów reprezentujących wielomilionową rzeszę mieszkańców Górnego Śląska o aktywny udział, w łączności z wyborcami, w procesach legislacyjnych dotyczących przyszłości regionu, a tym samym o roztropne zarządzanie i rozporządzanie procesem nieuchronnej zmiany.

Rada kieruje apel do samorządowców, zwłaszcza gmin i powiatów górniczych, o konsekwentną współpracę w przekształcaniu nieruchomości postindustrialnych na cele stymulujące rozwój lokalny i otwartość na nowe inwestycje, przygotowanie pod nie terenów i ułatwienia dla inwestorów. Konieczna jest również właściwa polityka senioralna.

Rada Społeczna apeluje także do strony społecznej – do związków zawodowych, by zachowały świadomość, że w świetle katolickiej nauki społecznej ich obowiązkiem jest nie tylko obrona praw pracowniczych, lecz także partycypacja, konstruktywne włączenie się w programy restrukturyzacji i modernizacji.

W perspektywie obchodów 100-lecia powstań śląskich i włączenia w 1922 roku części Górnego Śląska w granice odrodzonej Polski warto pamiętać, że przed wiekiem był to jeden z najnowocześniejszych regionów przemysłowych Europy, bogaty nie tylko w zasoby naturalne, lecz przede wszystkim w ludzi, których wiara, duma, godność, wyobraźnia, kreatywność i etos pracy są do dziś mocnym fundamentem tożsamości kolejnych pokoleń. Pamięć o tym wyznacza nam sposób myślenia i troski o przyszłość Górnego Śląska.

RADA SPOŁECZNA

przy Arcybiskupie Metropolicie Katowickim
Katowice, 21 września 2020 r.

VA I - 86/20

HOMILIE METROPOLITY

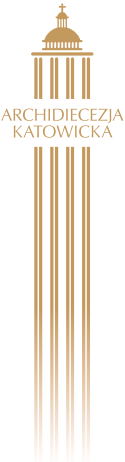
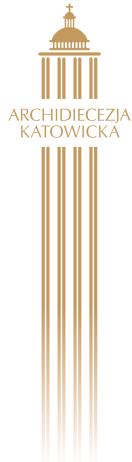
154

Podejmujcie „misyjne wyprawy”

Homilia Arcybiskupa Katowickiego
Inauguracja roku katechetycznego 2020/21

1. Rok 2020 wpisuje się w historię ludzkiej rodziny w dramatyczny sposób. Epidemiczne zagrożenie całkowicie zmieniło nasze życie społeczne, rodzinne i eklezjalne. Jak zauważył papież Franciszek podczas szczególnego nabożeństwa celebrowanego w samotności na pustym placu przed bazyliką św. Piotra: „myśleliśmy, że zawsze będziemy zdrowi w chorym świecie, myśleliśmy, że mamy wszystko pod kontrolą, że nic nam nie zagraża. Czy tego chcemy, czy nie, pandemia oczyściła nas z wszechpotęgi działania i myślenia. Obyśmy potrafili wykorzystać te trudne doświadczenia w celu budowania lepszego świata i przemiany naszych serc, aby zawierzyć”!

„W chorym świecie” musieliśmy dostosować całe duszpasterstwo, w tym nauczanie religii, do nowej i nieprzewidzianej rzeczywistości. Nie było to proste. Wymagało podejmowania trudnych, niepopularnych i nierzadko niezrozumiałych przez niektórych decyzji. Pandemia obnażyła prawdę o świecie, Kościele, człowieczeństwie. Obnażyła też braki w formacji dorosłych chrześcijan, także księży i katechetów. Teologiczne manowce niektórych duszpasterzy nie pomagały wiernym, bo wprowadzały zamęt i bolesny brak jedności. Poważny autor zauważa: „W sieci można natknąć się na liczne, często sprzeczne interpretacje. Religijne próby wyjaśnienia pochodzenia koronawirusa są nierzadko całkowicie irracjonalne. Kaznodzieje, wietrząc rozmaite spiski, zupełnie pomijają wyniki żmudnych, laboratoryjnych badań, opinie specjalistów czy głosy naukowych autorytetów. Udzielają przy tym jednoznacznych odpowiedzi, argumentując w sposób tak naiwny, iż ośmieszają siebie i zniekształcają istotę wiary i Bożego objawienia”.



Bóg zapłać wam i wszystkim, którzy w tym trudnym czasie czytali ze zrozumieniem teksty zarządzeń i stosowali się do nich, byli w jedności ze swoim biskupem i wiernymi w parafii. Pamiętali o dwóch skrzydłach chrześcijańskiej wiary: fides et ratio!

2. Drodzy! W Komunikacie z 386. zebrania plenarnego KEP napisaliśmy: „Pasterze Kościoła wyrażają uznanie wszystkim, którzy trudny czas pandemii odczytali jako duszpasterskie wyzwanie, a zarazem szansę na prowadzenie ewangelizacji. Słowa uznania kierują również do nauczycieli religii i katechetów, którzy podjęli trudne wyzwanie, jakim dla wszystkich nauczycieli stało się zdalne nauczanie, służące nie tylko przekazywaniu wiedzy, ale i umacnianiu więzi z uczniami”.

Bracia i Siostry! Mamy świadomość, ile osobistego zaangażowania kosztowało was opanowanie i sprawne posługiwanie się nowymi technologiami, dla wielu było to jak „nauka nowego języka lub zwiedzanie nieznanego miasta bez pomocy doświadczonego przewodnika”. Dlatego Bóg zapłać wam, iż pomimo trudności i przeszkód staraliście się pozostawać w bliskim kontakcie z uczniami, niejednokrotnie szukając ich niczym Dobry Pasterz. Wdzięczny jestem za pomoc w organizacji w parafiach I Komunii św. w małych grupach, a nieraz nawet dla poszczególnych rodzin. I za wszystkie „akcje ratunkowe”, kiedy w przypadkach losowych decydujecie się na niedogodności, podejmując posługę w kolejnej placówce, zwłaszcza w przedszkolach. Warto w dalszej pracy wykorzystać nawiązane relacje oraz indywidualne podejście (bliskość) do katechizowanych i rodzin, co właściwie powinno być wyróżnikiem katechety i duszpasterza.

Nie ulegajcie zniechęceniu wobec doświadczanych trudności w obszarze szkolnego nauczania religii. Bądźcie wytrwałymi siewcami Ewangelii, pamiętając, że to Pan daje wzrost (por. 1 Kor 3,6).

3. Uwzględniając aktualną sytuację epidemiologiczną w województwie śląskim, to szczególnie spotkanie liturgiczne – inauguracja roku szkolnego dla katechetów, nauczycieli religii – odbywa się w tym roku w skromniejszej formie, bez udziału wszystkich posługujących w szkole i w parafiach. Do wszystkich jednak skierowane jest dzisiejsze słowo Boże.

Pierwsze czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian wskazuje na Eucharystię jako tajemnicę zjednoczenia i koresponduje z realizowanym programem duszpasterskim „Eucharystia daje życie”. Jest ona wielką

tajemnicą wiary, tajemnicą jednego Chleba. To dzięki niemu tworzymy jedno ciało. Pamiętajmy, że „Kościół żyjący eucharystycznym rytmem, Eucharystią przemawia, ewangelizuje i katechizuje najszerze rzesze wiernych, uczestniczących przede wszystkim we Mszy św. niedzielnej, stąd programowanie eucharystycznego duszpasterstwa powinno się ogniskować na tym, by wierni żyli nią coraz mocniej, a nie tylko w niej uczestniczyli”.

Drodzy Katecheci! Zapamiętajcie te słowa i prowadźcie katechizowanych do Eucharystii i na Eucharystię. Wtajemniczajcie ich w wielką tajemnicę naszej wiary i ucicie własnym przykładem spotkania Tego, który obiecał, że jest z nami – przez wszystkie dni – aż do skończenia świata (por. Mt 28,16-20).

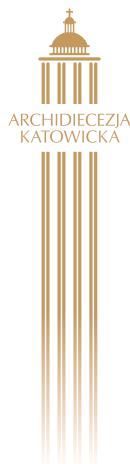
To właśnie na skale Eucharystii rozstrzyga się los wiary ochrzczonego i przyszłość całego Kościoła. Człowiek uczestniczący w Eucharystii, przemieniany przez Chrystusa, staje się człowiekiem dobrym, rodzącym dobry owoc. A kiedy do Boga – wspólnotowo czy indywidualnie – mówicie: „Panie, Panie...”, to przemieniajcie Jego słowa w czyn, nie dokonując ich selekcji, mierząc najwyżej jak się da, aż po wypełnienie przykazania miłości nieprzyjaciół.

I podejmujcie „misyjne wyprawy” w kierunku młodych, którzy wypisują się z lekcji religii, i ich rodziców, nie zniechęcajcie ich też (co może się zdarzyć) niebotycznymi wymaganiami, sposobem bycia czy odnośniami się do młodych ludzi. Starajcie się kształtować proces katechetyczny w duchu kerygmatycznym, oddziałując postawą osobistego świadectwa wiary, tak jak postuluje to najnowsze Dyrektorium o katechizacji. I módlcie się o nowe powołania do posługi katechetów.

Drodzy Katecheci! Wkrótce wejdziemy w nowy rok duszpasterski pod hasłem „Zgromadzeni na świętej wieczerzy” – odbija się w nim niejako istota wysiłków, które zamierzamy podjąć w celu pogłębienia życia eucharystycznego katechizowanych i wszystkich wiernych.

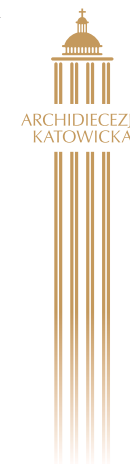
Czyńcie Eucharystię sercem swojego życia i życia przez was katechizowanych. Do hasła tego roku zostało dołączone biblijne motto: „(...) Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba” (J 6,32), które wskazuje zasadniczy kierunek naszych wysiłków: budowanie relacji miłości z Bogiem, naszym Ojcem, przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym! Wtedy – jak słyszeliście w aklamacji – spotkacie się z wzajemnością. Zapewnia Jezus: „do niego przyjdziemy”.

Drodzy Katecheci! Bądźcie świadkami bliskości Boga. Amen.



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

155

To z mocy Ducha zrodziła się Solidarność!

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

40. rocznica podpisania porozumień jastrzębskich, 3 września 2020 roku

1. Dziś 40. rocznica podpisania porozumień jastrzębskich. Jako świadkowie historii dobrze pamiętamy te rozdygotane emocjami dni. Były one szczególnie niespokojne w Jastrzębiu – w mieście zbudowanym na węglu i dla węgla. Mieszkańcy Górnego Śląska i Jastrzębia zadawali sobie wtedy, kiedy nic nie było pewne, pytanie: zwycięży dialog i porozumienie czy wariant przemocy stosowanej wobec robotników i całego społeczeństwa w roku 1956, 1970 i 1976?

Wierzymy, że w pamiętne dni roku 1980 działały nie tylko ludzkie siły; działał w ludziach Ten, którego przywołał nad Polską rok wcześniej papież z rodu Polaków, Jan Paweł Wielki, wołający na placu Zwycięstwa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi!”. I dokonał historycznego bierzmowania narodu! Przypomnijmy więc, jakie dary przynosi bierzmowanym Duch, który od Ojca i Syna pochodzi – jest ich Darem.

Przynosi zasiew mądrości i rozumu, rady i męstwa, ducha umiejętności i pobożności oraz ducha bojaźni Pańskiej. Nie potrzeba naukowych badań, by stwierdzić, że były one obecne w sercach zjednoczonego narodu, bierzmowanego indywidualnie i wspólnotowo, w sercach jego reprezentantów, którzy napełnieni duchem mądrości i męstwa podejmowali trud negocjacji i w końcu podpisali porozumienie z nadzieją, że zostanie – mimo niewiarygodności ówczesnie rządzących – zrealizowane. To z mocy Ducha zrodziła się Solidarność, ruch społeczny i związek zawodowy.

2. „Solidarność wyróżniała kluczowa cecha: nie mówiła językiem interesów, lecz językiem praw. Mówiła w imieniu ludzi, którzy odkrywali, że są istotami mającymi prawo mieć prawa, gotowymi do podjęcia odpowiedzialności za siebie i za swój los” (Alain Touraine).

Solidarność przypominała, że człowiek to istota mająca prawo mieć prawa! Przypomnijmy, jakie to prawa wywalczone 40 lat temu

w jastrzębskich porozumieniach. Podpisane 3 września 1980 roku ok. 5.40 rano, po kilkunastu godzinach negocjacji, porozumienie objęło 29 punktów – do 21 postulatów gdańskich górnicy dołożyli własne. Ustalono m.in. wprowadzenie wszystkich wolnych sobót od początku 1981 roku oraz przyjęto zasadę bezwarunkowego przestrzegania dobrowolności pracy w dni ustawowo wolne. Zniesiono czterobrygadowy system pracy górników, co dało im wolne niedziele.

Historyczne tablice (aktualnie trwa o nie zmaganie) i stronicze z zapisanymi postulatami zawierają również katalog praw i wartości, dlatego właśnie w rocznicowym czasie mówimy językiem praw i wartości. Wiele z tych dóbr i wartości własnych, a nawet osobistych, może być zabezpieczone, chronione, ocalone i zagwarantowane tylko wtedy, gdy będą one „wpisane” w sferę wspólnych dóbr, to znaczy, gdy będą służyć całej wspólnotcie, a nie tylko poszczególnym jej członkom.

3. Drodzy Bracia i Siostry! Przyszłość naszej ojczyzny i Górnego Śląska jest i powinna być budowana na wartościach. Wartością pierwszą pośród wartości jest na pewno rodzina, chroniona Konstytucją, i niedziela. To „perła w koronie”, której trzeba strzec i nie ulegać prasowym nawoływaniom: „dajcie ludziom zarobić w niedzielę” (por. „Rzeczpospolita”, 1.09.2020) czy wołaniu pracodawców w Radzie Dialogu Społecznego. Odpowiadamy na to głośnym wołaniem: dajcie ludziom w niedzielę odpocząć! O prawo do niedzielnego odpoczynku zmagali się strajkujący robotnicy Wybrzeża i Górnego Śląska. Sprawa ta powraca akurat w 40. rocznicę podpisania jastrzębskich porozumień, tym bardziej więc nie można się godzić na ustępstwa w sprawie niedzieli, nie można się godzić na niszczenie tkanki społecznej poprzez pozbawianie jej tego spoiwa, którym jest wspólne przeżywanie czasu wolnego i świętowanie niedzieli w rodzinach i przez całe społeczeństwo. To element naszej kulturowej tożsamości. Szanujmy niedzielę jako święty dzień chrześcijaństwa i kultury europejskiej tak jak inne europejskie kraje, gdzie wolna niedziela, obwarowana w konstytucji, jest wartością ponad innymi. Oby i u nas doczekała się takiego obwarowania w ustawie zasadniczej!

4. Kiedy dziś, po 40 latach od tamtych wydarzeń modlimy się i dziękujemy za ludzi Solidarności, za pokojowe zakończenie strajków (nie zominając o stanie wojennym i jego nie tylko górniczych ofiarach), to

ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

uświadamiamy sobie, że modlimy się w sercu górnośląskiej metropolii, w sercu tutejszego Kościoła, gdzie już wielokrotnie modlono się – w duchu podpisanych 40 lat temu porozumień – o solidarne rozwiązywanie problemów górniczej branży.

Ponawiamy tę intencję, pamiętając, że aktualne jest zapisane 40 lat temu wezwanie do racjonalnej gospodarki złożami węgla, co dzisiaj oznacza proces restrukturyzacji, który powinien być związany z równoległym, a nawet poprzedzającym procesem inwestycji, co dotyczy przede wszystkim miast górnośląskiej metropolii, zbudowanych na węglu i dla węgla. Nie zawsze o tym pamiętano, o czym możemy się naocznie przekonać. Tam, gdzie umiera kopalnia – matka żywicielka pokoleń – pozostaje niszcząca pustka i dochodzi do destrukcji infrastruktury i człowieka. Dlatego potrzeba dialogu, wytrwałej cierpliwości i solidarnej tarczy, aby w bliskiej i dalekiej perspektywie, zachowując społeczny pokój, rozwiązywać nabrzmiałe problemy górniczej branży, której los wydaje się być przesądzony.

Do tego trzeba mieć wolę i siły do działania, co może dać powrót do źródła. Pamiętamy, że 40 lat temu tym źródłem była Eucharystia, sprawowana tam, gdzie strajkujący górnicy o to prosili – w cechowniach, a nawet po ziemią. Owocne było wtedy gremialne zasiadanie przy eucharystycznej uczcie, która prowadzi do jedności z Bogiem i człowiekiem. Jest szkołą braterstwa i solidarności, wyrażanych w prostym geście łamania chleba, oraz miejscem doświadczania pojednania i pokoju.

Bracia i Siostry! Kościół ma obowiązek wspierać wszystkich mających prawo mieć prawa, ma obowiązek wspierać ewangeliczny system wartości, ma obowiązek wspierać to, co odpowiada moralnie jego wymogom, ale jeśli „za każdym razem nie kładzie nacisku na nie-absolutny charakter wartości doczesnych, działa samobójczo i traci znaczenie, bo jego obecność w świecie jest ważna o tyle, o ile jest obecnością Jezusa Chrystusa, to znaczy trwaniem ponadczasowym w czasowym” (por. L. Kołakowski, Jezus ośmieszony, s. 35).

Bracia Siostry! Ta słuszna uwaga filozofa pozwala stwierdzić, że „ponadczasowym w czasowym” jest Ewangelia i Eucharystia, wielka tajemnica obecności Tego, który zapewnia: „jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Mamy tego świadomość i dlatego tu jesteśmy z Nim, zjednoczeni, solidarni w modlitwie dziękczynienia i prośby! Dzisiaj słowa – „Wy-

płyńcie na głębiej” – Jezus kieruje do nas, synów i córek „Solidarności”, spadkobierców odzyskanych praw i wartości.

Bracia i Siostry! Wypłyńcie na głębiej intencji i treści podpisanych 40 lat temu porozumień. Działajcie w mocy Bożego Ducha! Umacniajcie rozumne prawa, strzeżcie i promujcie wartości! Amen.

156

Idźmy drogą nadziei

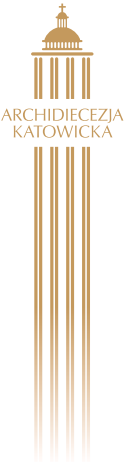
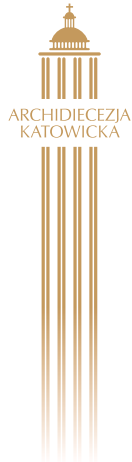
Homilia Arcybiskupa Katowickiego
Rodzina Policyjna 1939, 11 września 2020 roku

1. Niedawno minęła 81. rocznica rozpoczęcia II wojny światowej, którą określają dwie daty: 1 września i 17 września 1939 roku. Ofiarami zbrodniczych działań wojennych stali się również funkcjonariusze policji. Ludzie, którzy ochraniali ład prawny i społeczny II Rzeczypospolitej. Byli wśród nich ludzie patriotycznej służby, zasłużeni już wcześniej dla niepodległej Polski: legionści, powstańcy wielkopolscy i śląscy oraz ochotnicy zwycięskiej wojny bolszewicko-polskiej z 1920 roku.

Dziś wiemy, że ponad 12 tys. policjantów znalazło się wśród ofiar zbrodni katyńskiej, których prochy spoczywają na cmentarzach wojennych w Miednoje, Bykowni k/Kijowa czy w zbiorowej mogile na cmentarzu we Włodzimierzu Wołyńskim oraz w innych miejscach, które być może nie zostały jeszcze odkryte.

II wojna światowa pochłonęła życie ponad 72 milionów osób, z czego ponad jedną trzecią stanowili żołnierze. Większość ofiar to ludność cywilna. Działania wojenne i bombardowania obróciły w ruinę wiele miast i wsi, od Wielunia poczynając. Okupanci dopuścili się zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości.

2. Wspólnota Kościoła modli się nieustannie o pokój, a kolejni papieże apelują o zachowanie pokoju i o nim pouczają. Niewątpliwie dokumentem przełomowym była encyklika papieża Jana XXIII *Pacem in terris*. Znajdujemy w niej m.in. aktualne stwierdzenie, że pokój nie jest stanem relacji pomiędzy państwami, lecz jest właściwością wszystkich poziomów społecznej koegzystencji, aż po najbardziej intymne sfery



każdej osoby. Do tego stopnia, że Jan XXIII mówi o „całkowitym rozbrojeniu”, które powinno dokonać się także „w sercach ludzkich” (por. PT, nr 113).

Listem z 8 grudnia 1967 roku, skierowanym nie tylko do wiernych Kościoła katolickiego, ale do wszystkich ludzi dobrej woli, papież Paweł VI ustanowił 1 stycznia Światowym Dniem Pokoju. Z tej okazji kolejni papieże wydają okolicznościowe dokumenty. Również papież Franciszek na dzień 1 stycznia 2019 roku ogłosił orędzie, mówiące o pokoju jako drodze nadziei. Papież zaznaczył, że pokój jest dobrem cennym, a nadzieja oznacza, że nie można go budować na strachu przed wzajemnym zniszczeniem lub na groźbie całkowitej zagłady: „Jest to możliwe jedynie wychodząc od globalnej etyki solidarności i współpracy w służbie przyszłości kształtowanej przez współzależność i współodpowiedzialność całej rodziny ludzkiej dziś i jutro”. Papież skrytykował próby utrzymania równowagi i stabilności w świecie oparte na zastraszeniu jądrowym, co można skomentować słowami Ewangelii: „czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwoj?”. Wskazał też, że warunkiem przewyciężenia „dynamiki nieufności” jest „dążenie do prawdziwego braterstwa opartego na wspólnym pochodzeniu od Boga, braterstwa realizowanego w dialogu i wzajemnym zaufaniu”.

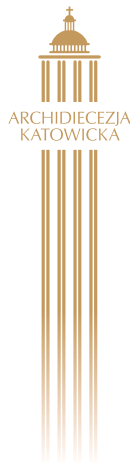
Słowo „pokój” wraca w tych latach i dniach z nową mocą, powtarzane jest przez wielu na świecie. Wielu spośród nas dostrzega realne zagrożenie pokoju, wzmocnione geograficzną bliskością ognisk wojny i historyczną pamięcią związaną z datą 17 września 1939 roku. Z bólem i bezradnością patrzymy na Bliski Wschód, gdzie mieszkańcy kilku krajów cierpią na brak koniecznego do życia, fundamentalnego dobra, którym jest pokój. Trwa tam bezsensowna, wyniszczająca ludy, narody i państwa wojna.

3. Zagrożeniem pokoju jest broń, szczególnie ofensywna, ukierunkowana na prowadzenie wojny. W ostatnim czasie było głośno – za sprawą otrucia rosyjskiego opozycjonisty – o broni chemicznej. Istnieje konwencja o jej zakazie, przyjęta w 1993 roku przez prawie wszystkie państwa i obowiązująca od 1997 roku. Zabrania rozwoju, produkcji, składowania i używania broni chemicznej, a także nakazuje jej zniszczenie. Do realizacji tych celów została powołana specjalna instytucja (OPCW), która działa w ramach ONZ. Kościół przypomina o zasadzie

pacta sunt servanda – co znaczy, że trzeba domagać się realizowania podpisanych umów, co jest warunkiem zaufania.

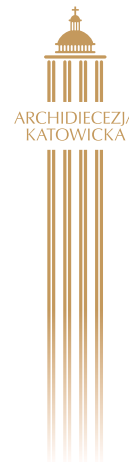
Kościół nieustannie naucza, że pokój jest możliwy, a fundament ma być – jak wskazuje papież Franciszek: „dążenie do prawdziwego braterstwa opartego na wspólnym pochodzeniu od Boga, braterstwa realizowanego w dialogu i wzajemnym zaufaniu”. Oby w takim duchu – świadomości pochodzenia od Boga – wychowywała dzieci i młodzież do pokoju polska rodzina i szkoła.

Bracia i Siostry! Niewątpliwie przekonywującym elementem wychowania do pokoju jest pamięć o ofiarach wojny, bo przecież zawsze konkretyzują jej nieludzkie oblicze, nadając ofiarom twarz osoby, imię i nazwisko. Dlatego jesteśmy wdzięczni wam, zrzeszonym w Ogólnopolskim Stowarzyszeniu „Rodzina Policyjna 1939”, którzy jako wolontariusze już od 30 lat pielęgnujecie pamięć o swych ojcach, którzy byli w służbie ziemskiej ojczyzny. Dopełnacie w ten sposób edukację historyczną młodego pokolenia, aby ceniło i naśladowało tych, dla których życiowym mottem były trzy fundamentalne wartości: Bóg, Honor, Ojczyzna! I trwacie na modlitwie, która jest wyrazem szczególnej pamięci, bo umieszcza zmarłych nie tylko na kartach historii, ale i w pamięci Boga oraz Kościoła, który w II modlitwie eucharystycznej o tajemnicy pojednania modli się o pojednanie i pokój tymi słowami: Boże, „Poznajemy Twoją miłość ojcowską, gdy kruszysz twarde ludzkie serca i w świecie rozdartym przez walki i niezgodę czynisz człowieka gotowym do pojednania. Ty mocą Ducha działasz w głębiach serca, aby nieprzyjaciele szukali zgody, przeciwnicy podali sobie rękę i ludy doszły do jedności. Twój dar, Ojcze, sprawia, że szczerze szukanie pokoju gasi spory, miłość zwycięża nienawiść, a pragnienie zemsty ustaje przez przebaczenie”. Niech się stanie. Amen.



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

157

Prymat miłości nad sprawiedliwością

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Uroczystość MB Piekarskiej, 12 września 2020 roku

1. Jesteśmy u Matki Bożej Piekarskiej, Lekarki i Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Tytuł ten nadał Jej wieloletni piekarski pielgrzym, papież Jan Paweł II, który z piekarskiego wzgórza nigdy się nie wyprowadził. W latach piotrowej posługi (1978–2005) wybrzmiewał tu jego głos w telegramach i przesłaniach. I niech tak pozostanie: niech tu wybrzmiewa jego nauczanie, zwłaszcza to dotyczące sprawiedliwości i miłości społecznej oraz ewangelii pracy.

Papież, opierając się na tekstach biblijnych, podkreślał w swoim nauczaniu fundamentalny związek łączący sprawiedliwość z miłością. Związek ten Jan Paweł II rozwinął na lotnisku w Katowicach, kiedy w homilii 20 czerwca 1983 roku powiedział: „miłość jest większa od sprawiedliwości i miłość społeczna jest większa od sprawiedliwości społecznej. Jeżeli prawdą jest, że sprawiedliwość musi przygotować grunt dla miłości – to jeszcze głębszą prawdą jest to, że tylko miłość może zabezpieczać pełnię sprawiedliwości”.

W słowach Jana Pawła II przejawia się prymat miłości nad sprawiedliwością zarówno w relacjach międzyludzkich, jak i w relacjach społecznych. Zasada sprawiedliwości w nauczaniu papieża obejmuje niemal wszystkie obszary ludzkiej aktywności, przy czym szczególne miejsce zajmują tu relacje rodzinne, społeczne i międzynarodowe. Warto zwrócić uwagę, że budowanie świata bardziej ludzkiego staje się niemożliwe, jeśli zadawalając się tylko sprawiedliwością, odrzuci się w życiu społecznym zasadę miłości i miłosierdzia. Wydaje się, że w dzisiejszym świecie nie wystarczy głoszenie samej idei sprawiedliwości. Widzimy, że współczesne społeczeństwo jest podzielone na różne grupy czy klasy zawodowe, gdzie sprawiedliwość staje się walką o reprezentowanie jedynie własnych interesów lub interesów swojej grupy. Potrzeba więc miłości społecznej, aby dopełniała społeczne relacje.

2. Bracia i Siostry! W sytuacji, kiedy przed nami zapowiadane zmiany dotyczące górniczej branży, a w prasie czytamy: „Mniej węglowa strategia przejdzie test na Śląsku”, to chcemy ten trudny test, proces, który przed nami, zawierzyć Matce Sprawiedliwości Społecznej, by dokonywał się on z zachowaniem sprawiedliwości i miłości społecznej, na którą zasługuje ta ziemia i jej mieszkańcy, zwłaszcza tysiące osób egzystencjalnie związanych górnictwem, z wydobyciem węgla energetycznego.

Aktualny stan zatrudnienia w górnictwie węgla kamiennego na koniec czerwca 2020 roku wyniósł prawie 82 tys. osób, z czego większość u nas. Wypada podkreślić, że są to miejsca pracy o innym ciężarze gatunkowym niż w pierwszej transformacji. Obecnie są to głównie górnicy zatrudnieni w procesie wydobywczym. Na jedno takie miejsce pracy przypada kilka dodatkowych w usługach, robotach i zaopatrzeniu materiałowo-technicznym.

Odejście czy odchodzenie od spalania węgla, czyli stan likwidacji górnictwa, nawet jeśli będzie procesem wieloletnim, na co wskazuje nowa wersja polityki energetycznej państwa do roku 2040 (PEP 2040), oznacza utracone miejsca pracy. Dlatego już dziś trzeba konkretnych działań, wspierających inwestycje lokowane na Górnym Śląsku w nowoczesne branże, zapewniające już nie tyle zastąpienie likwidowanych miejsc pracy w kopalniach, ile równie wartościowe miejsca pracy w innych gałęziach przemysłu czy usług dla młodego pokolenia, reprezentującego cenny społeczny kapitał.

Trzeba przypomnieć, że w podpisanych 40 lat temu (3 września 1980 r.) porozumieniach jastrzębskich zapisano wezwanie do racjonalnej gospodarki złożami węgla, co dzisiaj oznacza proces restrukturyzacji, który powinien być związany z równoległym, a nawet poprzedzającym procesem inwestycji, lokowanym przede wszystkim w miastach górnośląskiej metropolii, zbudowanych na węglu i dla węgla. W przeszłości nie zawsze o tym pamiętano, o czym możemy się naocznie przekonać, choćby patrząc na pobliski Bytom czy Mysłowice. Doświadczacie tego i tu, w Piekarach. Tam gdzie umiera kopalnia – matka żywicielka pokoleń, pozostaje niszcząca pustka i dochodzi do destrukcji infrastruktury i człowieka.

Dlatego potrzeba dialogu, wytrwałej cierpliwości, modlitewnej i solidarnej tarczy, właśnie sprawiedliwości i miłości społecznej, aby w bliższej i dalszej perspektywie – zachowując społeczny pokój – rozwiązy-

wać nabrzmiałe problemy górniczej branży, której los jest przesądzony. Wszak czytamy znaki czasu i rozumiemy nieuniknione procesy zmian związane z sytuacją ekologiczną świata i nowymi źródłami energii.

Dlatego stąd, od Matki Boskiej Piekarskiej, płynie apel do wszystkich zajmujących się górnictwem i strategiami polskiej energetyki a także do wszystkich górników, reprezentowanych przez związki zawodowe, o spokojne załatwianie wszelkich sporów, jakie w oczywisty sposób mogą się pojawiać w trakcie negocjowania programu restrukturyzacji górnictwa, połączonej z programem rozwoju gospodarczego Górnego Śląska, wspieranym ze środków budżetowych i unijnych.

Te trudne i wielokrotnie złożone sprawy i problemy oddajemy Pani Piekarskiej, Matce Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, aby zostały rozwiązane sprawiedliwie i w duchu miłości społecznej.

Niech Ona swoją macierzyńską opieką towarzyszy nam na drodze transformacji przemysłowo-społecznej, przez którą, jak wszystko na to wskazuje, musi znowu przejść Górny Śląsk i jego mieszkańcy. Niech szacunek i miłość do człowieka pracy zabezpieczą pełnię sprawiedliwości. Matko Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, módl się i wstawiaj za nami. Amen.

158

Bóg jest pierwszym poznającym i powołującym

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Inauguracja roku formacyjnego i lektorat, 29 września 2020 roku

1. Modlitwą rozpoczynamy nowy rok formacyjny 2020/21 i to najmocniejszym akcentem, bo celebracją wielkiej tajemnicy wiary, Eucharystią, która daje życie.

Uświadamiamy sobie, że Kościół żyjący eucharystycznym rytmem Eucharystią przemawia, ewangelizuje i katechizuje najszerze rzesze wiernych, uczestniczących przede wszystkim we Mszy św. niedzielnej, stąd programowanie eucharystycznego duszpasterstwa powinno się ogniskować wokół tego, by wierni żyli nią coraz mocniej, a nie tylko w niej uczestniczyli (*participatio activa et actuosa*).

Eucharystią winni żyć przede wszystkim kandydaci na szafarzy Eucharystii, wszak jesteśmy z Eucharystii i dla Eucharystii, bo to w wieczniku zrodziło się kapłaństwo Nowego Testamentu.

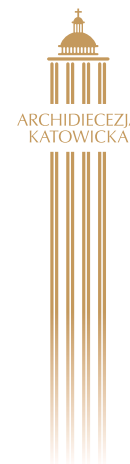
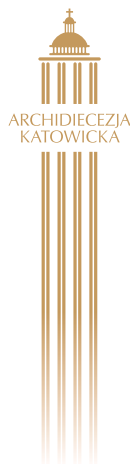
2. Zgodnie z apostolską tradycją pierwszą część Mszy św. stanowi liturgia słowa, to słowo Boże skierowane do człowieka. Dzięki głosowi lektora dociera ono do słuchacza. Już za chwilę alumni naszego seminarium zostaną ustanowieni lektorami. Lektor to człowiek, który powtarza „Oto słowo Boże” – czyta i nadaje kształt dźwięku słowu Boga, słowu życia wiecznego. Lektor więc, podobnie jak i akolita, służy zjednoczeniu człowieka z Bogiem i lepszemu poznaniu Boga. Zanim jednak lektor przekazywać będzie innym słowo Boga, sam winien to słowo poznać, zrozumieć i nim żyć. Poznanie słowa Bożego dokonuje się przez czytanie i słuchanie, tak osobiste, jak i wspólnotowe podczas liturgii.

Zachęcam was, drodzy alumni, byście sumiennie zapoznawali się z objawionym Bożym słowem. Nie zaniedbujcie medytacji nad nim i rozmyślenia nad każdym słowem. Bądźcie jak powołany Samuel: „Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię” (1 Sm 3,19).

Dorastajcie, aby dobrze spełnić posługę lektora z głębi swojego serca wznieście do Boga modlitwę św. Augustyna: „*Niech twoje Pismo Święte będzie moją czystą rozkoszą. (...) Racz mi udzielić trochę tego czasu na rozmyślanie o tajemnicach Twojego Prawa. (...) O Panie, dopełnij swego dzieła we mnie i otwórz przede mną te karty. (...) Niech jako Twoje rozpoznam wszystko, co w Twoich Księgach znajduje. (...) Pragnę rozważać cuda Twego Prawa od samego początku (...). Panie, ulituj się nade mną i wysłuchaj mojej tęsknoty*” (Wyznania, XI, 2).

To jemu, św. Augustynowi – oraz św. Bernardowi z Clairvaux – przypisujemy stwierdzenie: „*Vox verbi – vas gratiae*”. Pierwszy upomniał biskupów, aby oddali swój głos na służbę Ewangelii; by byli jej wytrwałymi głosicielami, a św. Bernard – by byli jak naczynie, które pozwala się napełniać Bożym słowem i Bożą łaską.

3. Drodzy Alumnii, wkrótce lektorzy! Przypadek Natanaela – może być dla was bardzo pouczający. Filip ogłasza mu sensacyjną nowinę: „Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa,



syna Józefa z Nazaretu”. Natanael, który tkwi w swoich myślowych przyzwyczajeniach, zaczyna analizować to, co słyszy. Jego rozum nie pozwala mu uznać świadectwa Filipa za coś wartościowego i autentycznego. Jako czekającemu na Mesjasza znawcy Pisma trudno jest mu uwierzyć, że „może być coś dobrego z Nazaretu”. W tej sytuacji Filip proponuje mu drogę osobistego doświadczenia: „Chodź i zobacz!”. Ciąg dalszy słyszymy w dzisiejszej Ewangelii.

Natanael odpowiedział na zaproszenie Filipa. Poszedł do Jezusa, aby poznać prawdę, aby przekonać się, czy jego znajomy ma rację. Spotyka Mesjasza, który objawia mu prawdę o nim samym i w również o sobie. Spotyka Mesjasza, który go zna – nie tylko z widzenia, nie tylko powierzchownie, ale dogłębnie.

Wysiłek człowieka nie jest pierwszym w poznawaniu Boga. Bóg jest pierwszym poznającym! Usłyszał prorok Jeremiasz: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię” (Jer 1,5). To bardzo ważna prawda, o której jako powołani winniście nieustannie pamiętać! Bóg jest pierwszym poznającym i powołującym. Spotkanie z Jezusem całkowicie zmienia dotychczasowe życie Natanaela, jego wiedzę, sposób myślenia, jego pragnienia. I zmieniło i zmienia wasze życie.

Drodzy Alumnii! W dzisiejszej Ewangelii była jeszcze mowa o drzewie figowym. Drzewo figowe było miejscem odpoczynku, ale także spotkań Nauczyciela ze swoimi uczniami. Pod drzewem jest cień, ale nie ma możliwości oglądania nieba. W sensie symbolicznym jest zanurzeniem się w doczesności. Można zadowolić się jego cieniem i słodkimi owocami spożywanymi w seminarium lub na duszpasterskiej placówce. Ale konsumpcja i jakiegokolwiek jej formy nie są celem naszego powołania i naszej służby. Kapłaństwo skoncentrowane na doczesności jest drogą donikąd. Zauważył filozof: jeśli Kościół głoszący orędzie zbawienia „za każdym razem nie kładzie nacisku na nie-absolutny charakter wartości doczesnych, działa samobójczo i traci znaczenie, bo jego obecność w świecie jest ważna o tyle, o ile jest obecnością Jezusa Chrystusa, to znaczy trwaniem ponadczasowym w czasowym” (por. L. Kołakowski, Jezus ośmieszony, s. 35). Ta słuszna uwaga pozwala stwierdzić, że „ponadczasowym w czasowym” jest Ewangelia i Eucharystia, wielka tajemnica obecności Tego, który zapewnia: „Jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

Naszym kierunkiem, przeznaczeniem jest niebo, miasto święte – nowe Jeruzalem, o którym była mowa w pierwszym czytaniu, i które zostało przedstawione w malarskiej wizji w krypcie grobowej katowickich biskupów.

Wraz z wiernymi zmierzamy właśnie do tego świętego Miasta, przed tron Przedwiecznego, gdzie przed nami przybywa „jakby Syn Człowieczy”; „powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7,14).

Drodzy Bracia! Głosząc słowo Boże, ze świadomością „*vox verbi – vas gratiae*” – bądźcie w służbie Jezusa Chrystusa i Jego Królestwa, które „nie ulegnie zagładzie”. Amen.

PERSONALIA

159

Dekrety i nominacje

Ks. Auguścik Mariusz	Rezydent w Parafii Świętej Rodziny w Tydach.
Ks. Badura Szymon	Obróncą węzła małżeńskiego w Sądzie Metropolitalnym w Katowicach.
Ks. Kozłowski Krzysztof	Posługą duszpasterską w diecezji Rieti (Włochy) przedłużona na kolejne 3 lata.
Ks. Olszewski Paweł	Obróncą węzła małżeńskiego w Sądzie Metropolitalnym w Katowicach na okres 1 roku.
Ks. Wojtal Tomasz	Notariusz Kurii Metropolitalnej w Katowicach.
S. Typańska Honorata	Notariusz Sądu Metropolitalnego w Katowicach na okres do 31 sierpnia 2021.

Moderatorzy Ruchu Światło-Życie

Ks. Badura Janusz	Moderator Ruchu Światło-Życie w dekanacie Wodzisław Śląski.
Ks. Brol Maciej	Moderator Ruchu Światło-Życie w dekanatach Pawłowice Śląskie i Żory.
Ks. Drobný Mateusz	Moderator Ruchu Światło-Życie w dekanatach Jastrzębie Górne i Jastrzębie-Zdrój.
Ks. Skutela Adam	Moderator Ruchu Światło-Życie w dekanacie Ruda Śląska.
Ks. Sontag Piotr	Moderator Ruchu Światło-Życie w dekanacie Katowice – Bogucice.

Zwolnieni z funkcji

Ks. Auguścik Mariusz	Rezydenta w Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Katowicach – Brynowie.
Ks. Kontny Piotr	Rezydenta w Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rudzie Śląskiej – Bykownie.
Ks. Lampa Marek	Wikariusza Parafii Świętego Floriana w Chorzowie.
Ks. Michałowski Stanisław	Rezydenta i pomocy duszpasterskiej w Parafii Matki Bożej Bolesnej w Mysłowicach – Brzęczkowicach.
Ks. Myszor Jerzy	Przejsie na emeryturę zgodnie z prawem uczelnianym.

Spis Treści

STOLICA APOSTOLSKA

144	Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego	533
145	List Samaritanus bonus o opiece nad osobami w krytycznych i końcowych fazach życia - omówienie	539
146	List o celebrowaniu liturgii w czasie i po pandemii COVID 19	541

EPISKOPAT POLSKI

147	List pasterski z okazji X Tygodnia Wychowania w Polsce	547
148	List pasterski zapowiadający obchody XX Dnia Papieskiego	551
149	Apel o pomoc dla uchodźców na wyspie Lesbos	556
150	Oświadczenie Prezydium KEP w sprawie Konwencji Stambulskiej . . .	557

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWORC METROPOLITA KATOWICKI

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

151	List pasterski na początek roku szkolnego, 6 września 2020	559
152	Komunikat o „świętopietrze” i IX pielgrzymce Żywego Różańca . .	563
153	Komunikat Rady Społecznej o przyszłości Górnego Śląska	564
HOMILIE METROPOLITY		
154	Inauguracja roku katechetycznego 2020/21	569
155	40. rocznica podpisania porozumień jastrzębskich, 3 września 2020	572
156	Rodzina Policyjna 1939, 11 września 2020	575
157	Uroczystość MB Piekarskiej, 12 września 2020	578
158	Inauguracja roku formacyjnego i lektorat w WŚSD, 29 września 2020	580
159	PERSONALIA	583

